

WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

WR 7-8 (266)
LIPIEC-SIERPIEŃ 2025



Port rybacki w Piaskach (fot. I. Fey)

Szanowni Czytelnicy,

przed Państwem lipcowo-sierpniowe wydanie *Wiadomości Rybackich*, a w nim sporo informacji o ostatnich wydarzeniach związanych z działalnością Instytutu i szerzej środowiska rybackiego.

I tak 28 maja w MIR-PIB odbyła się uroczystość wręczenia Medalu im. Profesora Kazimierza Demela Laureatowi – jak co

roku, wyłonionemu przez Kapitułę Medalu, którą stanowią dotychczasowi Laureaci, Dyrektor Instytutu oraz Przewodniczący Rady Naukowej. Tym razem to zaszczytne wyróżnienie trafiło do Komisji Helsińskiej – szczegóły, jak zawsze w relacji tej uroczystości poświęconej.

W dniach 4-6 czerwca w Szczyrku miała miejsce konferencja „Przyszłość Akwakultury”, która – jak piszą Organizatorzy tego wydarzenia – zgromadziła ponad 150 uczestników,

WIADOMOŚCI RYBACKIE

NR 7-8 (266) • LIPIEC-SIERPIEŃ 2025

SPIS TREŚCI

Od Redakcji	1
Komisja Helsińska HELCOM laureatem Medalu im. Profesora Kazimierza Demela	3
Wstępne wyniki badań rejsu akustycznego typu SPRAS zrealizowanego w maju 2025 r.	4
Wyzwania i perspektywy dla polskiej akwakultury. Relacja z konferencji „Przyszłość akwakultury” w Szczyrku	10
Przetwórstwo w Polsce: eksport, innowacje, bezpieczeństwo	12
Wyzwania i szanse związane z drapieżnikami i gatunkami inwazyjnymi – relacja z międzynarodowej konferencji w Tallinie	16
Nauka i networking – weź udział w WEFTA 2025 w Gdańsku	17
Po pięćdziesięciu latach trawler BRDA powrócił do Polski	18
Dziedzictwo przyrodnicze – odpowiedzialność zaczyna się od jednostki	21



Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy
81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax 58 73-56-110, tel. 58 73-56-232
e-mail: rybackie@mir.gdynia.pl
<https://mir.gdynia.pl/wiadomosci-rybackie>

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego:
Piotr Margoński
Redaktor naczelny: Ireneusz Wójcik
Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Nermer
Sekretarz redakcji: Iwona Fey
Skład i łamanie: Lucyna Jachimowska

Konto bankowe Wydawcy:
BANK MILLENIUM S. A.
ul. Stanisława Żaryna 2A, 02-593 Warszawa
Oddział 214
IBAN: PL 45 11602202 00000000 61917907

z różnych związanych z tą tematyką środowisk. Organizatorami konferencji było Stowarzyszenie Rozwoju Rynku Rybnego oraz Organizacja Producentów Polski Karp Sp. z o.o. Jakże tematy i przez kogo zostały poruszone podczas wystąpień oraz paneli dyskusyjnych? Jakże wnioski na ich podstawie można formułować? – wszystko w artykule.

Kolejna relacja, tym razem z Tallina, przybliży również czerwcową konferencję zorganizowaną przez organizację Eurofish oraz Ministerstwo Rolnictwa Estonii, której tematem przewodnim były wyzwania i szanse związane z drapieżnikami i gatunkami inwazyjnymi. W programie konferencji, jak zwykle były liczne wystąpienia, dyskusje, a tematy ciekawe i bliskie środowisku rybackiemu, m.in. kwestia powiększającej się populacji kormorana czarnego, prowadząca do dramatycznych strat w rybołówstwie przybrzeżnym w rejonie Morza Bałtyckiego. W czasie prelekcji podano bardzo wysokie szacunki, dotyczące udziału kormoranów w przybrzeżnych „połowach” ryb tam występujących. Kolejny poruszony podczas obrad temat to możliwości ekonomicznego wykorzystania wybranych gatunków inwazyjnych, jak np. babki byczej, rozdymek czy meduz.

Rosnąca presja regulacyjna, konflikty i napięcia międzynarodowe, niedobór surowców oraz transformacja technologiczna – to tylko część wyzwań, przed którymi stoi dziś polskie przetwórstwo ryb – czytamy w notatce prasowej przesłanej przez Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb oraz zamieszczonego na łamach tego numeru *Wiadomości* sprawozdania ze spotkania branży rybnej, które odbyło się w dniach 11-12 czerwca w Kołobrzegu.

Tradycyjnie już w tym okresie publikujemy również wstępne wyniki badań rejsu akustycznego typu SPRAS zrealizowanego w maju tego roku, którego celem było określenie rozmieszczenia przestrzennego i wielkości zasobów ryb pelagicznych – głównie szprotów. W maju przypada najintensywniejsza faza tarła tych ryb, które skupiają się wówczas w gęstych ławicach na znacznym obszarze południowego Bałtyku.

W numerze również wspomnienie tragicznych wydarzeń sprzed 50. lat, kiedy to w sztormową noc z 9 na 10 stycznia 1975 roku w duńskim porcie Hanstholm zatonął polski trawler rybacki BRDA.

A na zakończenie przypomnienie, że kapryśne, tegoroczne lato ciągle trwa i nie wszystko, co nam się podoba jest odpowiednią pamiątką z wakacji, szczególnie tych odległych. Odpowiedzialność za dziedzictwo przyrodnicze – jak pisze autorka ostatniego w tym numerze artykułu – zaczyna się od jednostki.

Jak zwykle życzymy udanej lektury!

Redakcja

Komisja Helsińska HELCOM laureatem Medalu im. Profesora Kazimierza Demela



Uroczystość wręczenia Medalu im. Prof. K. Demela

W dniu 28 maja br. w siedzibie Instytutu odbyła się uroczystość wręczenia Medalu im. Profesora Kazimierza Demela wyłonionemu przez Kapitułę Medalu laureatowi, którym została Komisja Helsińska (HELCOM).

HELCOM, jak można przeczytać na stronach Ministerstwa Infrastruktury, jest regionalną organizacją międzynarodową, funkcjonującą na podstawie konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru Morza Bałtyckiego z dnia 9 kwietnia 1992 r. (Konwencji Helsińskiej). Celem Konwencji jest ochrona środowiska Morza Bałtyckiego przed wszelkimi zanieczyszczeniami z lądu, powietrza i morza, a także ochrona różnorodności biologicznej i promowanie zrównoważonego wykorzystania zasobów morskich.

W imieniu Komisji wyróżnienie odebrał oraz wygłosił okolicznościowy wykład „Heavy Seas: science-based regional policy making for a healthy Baltic Sea” Sekretarz Wykonawczy tej organizacji, p. Rüdiger Stempel. Kapituła Medalu wyróżniła HELCOM za wieloletnie, konsekwentne działania na rzecz ochrony zasobów i ekosystemu Morza Bałtyckiego oraz za kluczową rolę, jaką organizacja odgrywa



Od lewej – Wiceprzewodniczący Rady Naukowej i Członek Kapituły Medalu prof. Jan Horbowy, odbierający Medal p. Rüdiger Stempel oraz Dyrektor Instytutu i Przewodniczący Kapituły Medalu dr Piotr Margoński

w kształtowaniu polityki środowiskowej opartej na wiedzy naukowej.

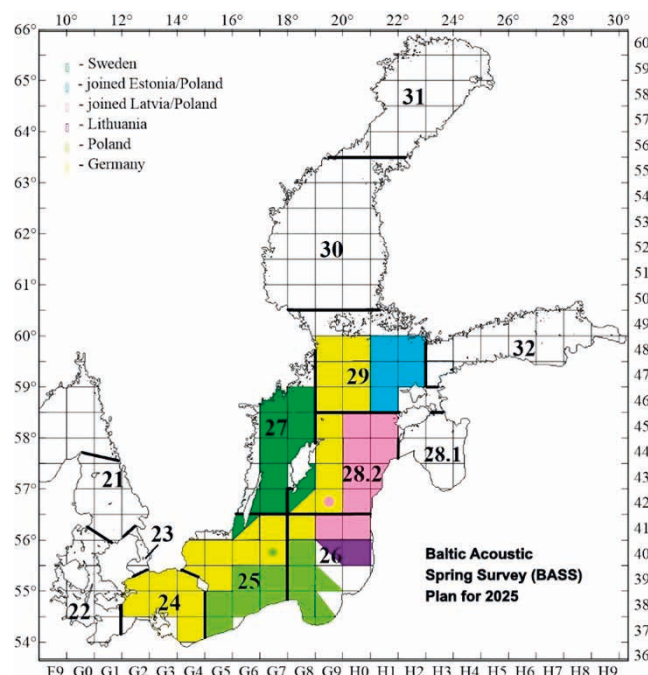
Serdecznie gratulujemy!
Redakcja

Wstępne wyniki badań rejsu akustycznego typu SPRAS zrealizowanego w maju 2025 r.

Co roku, w maju, na obszarze Bałtyku Właściwego (podobszary ICES 24-29 z wyłączeniem Zatoki Ryskiej) realizowane są rejsy akustyczne, których celem jest określenie rozmieszczenia przestrzennego i wielkości zasobów ryb pelagicznych – głównie szprotów. W maju przypada główna faza tarła ryb tego gatunku, które w tym miesiącu skupiają się w toni wodnej w gęstych ławicach na znacznym obszarze południowego Bałtyku. W tym samym czasie większość śledzi bałtyckich przebywa w płytkich wodach przybrzeżnych, nieobjętych echosondażem. Przewaga szprotów będąca charakterystycznym elementem majowych rejsów akustycznych ma również swoje odzwierciedlenie w ich nazwie: **SPRat Acoustic Survey – SPRAS**.

Poza Polską, w majowych rejsach akustycznych udział biorą instytucje krajów nadbałtyckich przy merytorycznej współpracy i koordynującej roli Grupy Roboczej Międzynarodowej Rady Badań Morza ds. Bałtyckich Międzynarodowych Rejsów Badawczych (WGBIFS). W trakcie corocznych obrad grupy WGBIFS ustalany jest podział, według kwadratów statystycznych ICES, obszaru badań akustyczno-połowowych przydzielonych do realizacji przez poszczególne państwa – rysunek 1. Opracowane przez WGBIFS wyniki wspólnych rejsów badawczych są corocznie przekazywane Grupie Roboczej ICES ds. Oceny Rybołówstwa Bałtyckiego (WGBFAS) jako dane wejściowe do oszacowania zasobów stada szprotów w Bałtyku.

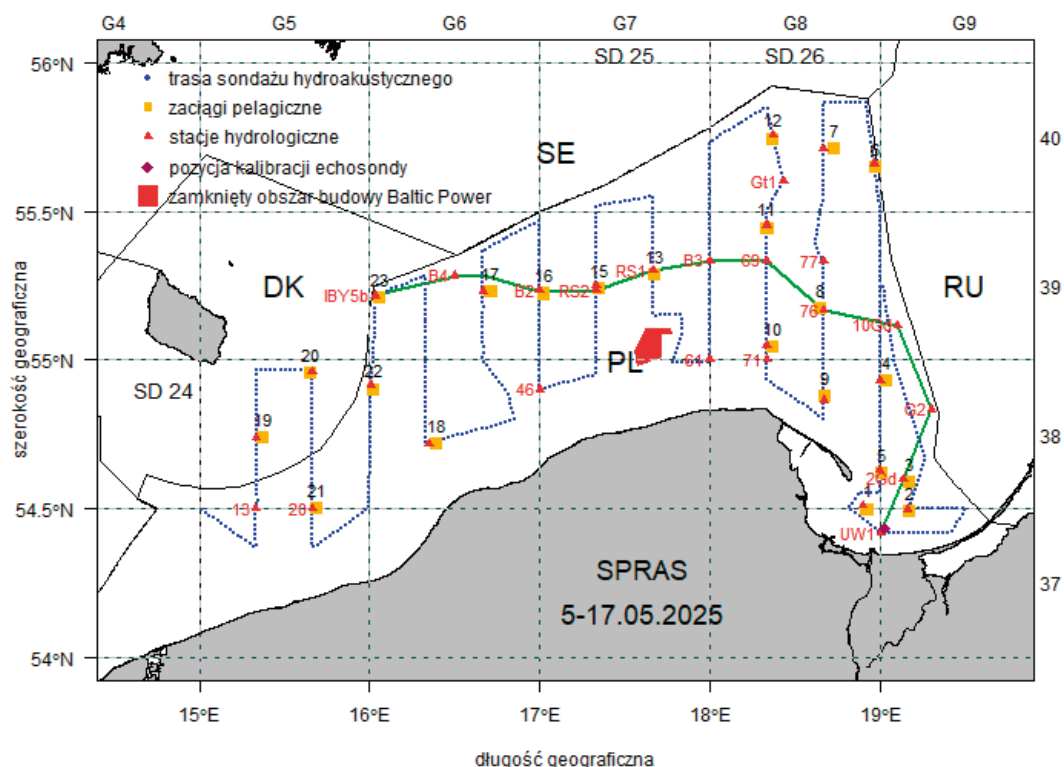
Rejsy typu SPRAS nazywane są rejsami „akustycznymi” ze względu na wykorzystanie metod akustycznych do oszacowania liczebności i biomasy ryb. Akustyczne szacowanie polega na pokryciu badanego obszaru echosondażem akustycznym tzn. na wykonaniu transektów, w trakcie których prowadzona jest rejestracja akustyczna. Akwizycja danych hydroakustycznych prowadzona jest z wykorzystaniem echosondy naukowej generującej falę akustyczną o częstotliwości 38 kHz. Wykonywane w trakcie echosondażu pelagiczne zaciągi badawcze dostarczają informacji o składzie gatunkowym ryb, proporcji ich udziału oraz strukturze wielkościowej i wiekowej, umożliwiając przeliczenie zmierzonych wartości echa fali akustycznej na konkretne wartości liczebności i biomasy ryb poszczególnych gatunków. Metodyka prowadzenia badań oraz analizy danych w rejsach akustycznych SPRAS są zgodne z wytycznymi zawartymi w *Manual for International Baltic Acoustic Surveys (IBAS)*, opisanymi w artykule zamieszczonym w Wiadomościach Rybackich NR 7-8 (248) 2022 (https://mir.gdynia.pl/wp-content/uploads/2022/06/WR-7-8_2022.pdf). Czytelników zainteresowanych zgłębieniem lub przypomnieniem ww. zagadnień dotyczących tych rejsów, zachęcamy do zapoznania się ze wspomnianym artykułem.



Rys. 1. Planowany podział, według kwadratów statystycznych ICES, obszaru badań akustyczno-połowowych do realizacji przez poszczególne państwa podczas rejsów typu SPRAS w maju 2025 r. Kropki oraz częściowo zamalowane obszary kwadratów wskazują, że dane państwo będzie prowadzić badania w kwadracie ICES w ograniczonym obszarowo zakresie (wyłącznie na obszarze swoich wód terytorialnych). Rejsy typu SPRAS w nomenklaturze ICES określane są jako Baltic Acoustic Spring Survey (BASS).

W trakcie rejsów, zgodnie z zaleceniami ICES, prowadzone są również szczegółowe analizy biologiczne ryb obejmujące, m.in. pomiary długości i masy, określenie płci, odczyt wieku, ocenę stopnia rozwoju gonad i stopnia napełnienia żołądka. Wyniki analiz akustycznych (wartości współczynnika NASC [m^2/Mm^2], które są sumarycznym przekrojem czynnym rozpraszania wszystkich ryb znajdujących się w sondowanej objętości wody), połowów badawczych oraz analiz biologicznych ryb zebranych podczas rejsów, przesyłane są do akustycznej bazy danych „Acoustic Trawl Surveys” (<https://www.ices.dk/data/data-portals/Pages/acoustic.aspx>) zarządzanej przez Międzynarodową Radę Badań Morza (ICES).

Niniejszy artykuł prezentuje wstępne wyniki badań polskiego rejsu SPRAS, który odbył się w dniach 5-17 maja 2025 r. Całkowita długość wykonanego profilu hydroakustycznego wyniosła 773 Mm, z czego 51 Mm wykonano w EEZ Danii. W porównaniu do lat poprzednich zmianie uległ fragment transektu na obszarze kwadratu ICES 39G7, co spowodowane było zamknięciem części obszaru tego kwadratu

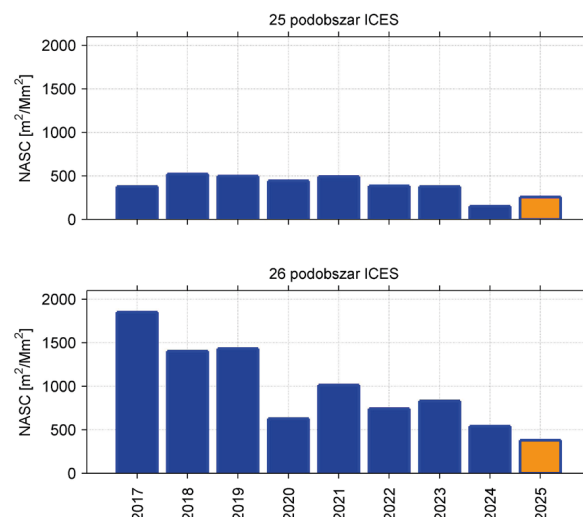


Rys. 2. Trasa sondu akustycznego, lokalizacje połowów badawczych oraz stacji hydrologicznych zrealizowanych w rejsie SPRAS (5-17.05.2025 r.); zieloną linią zaznaczono przebieg profilu hydrologicznego.

w związku z budową farmy wiatrowej (czerwony poligon na rys. 2). W trakcie rejsu wykonano 22 połowy badawcze (rys. 2) w miejscach wyższych koncentracji ryb widocznych na ekranie echosondy. W większości kwadratów ICES, w których Polska jest zobowiązana do prowadzenia pomiarów, wykonano po 3 zaciągi, ale w kwadratach przybrzeżnych, o mniejszej powierzchni lub nienależących w całości do POM, wykonano 1 lub 2 zaciągi. W trzech kwadratach ICES 39G9, 38G7 i 40G7 nie wykonano zaciągów badawczych ze względu na zbyt małą długość transektu w ich obrębie (rys. 4). Zmierzono długość oraz łączną masę ryb w klasach długości dla 4426 szprotów, 1546 śledzi, 126 dorszy, 38 storni i 7 ryb pozostałych gatunków (sardela, makrela i ciernik). Odpowiednio: 618, 349, 100 i 38 osobniki ww. gatunków zostało poddanych analizom biologicznym.

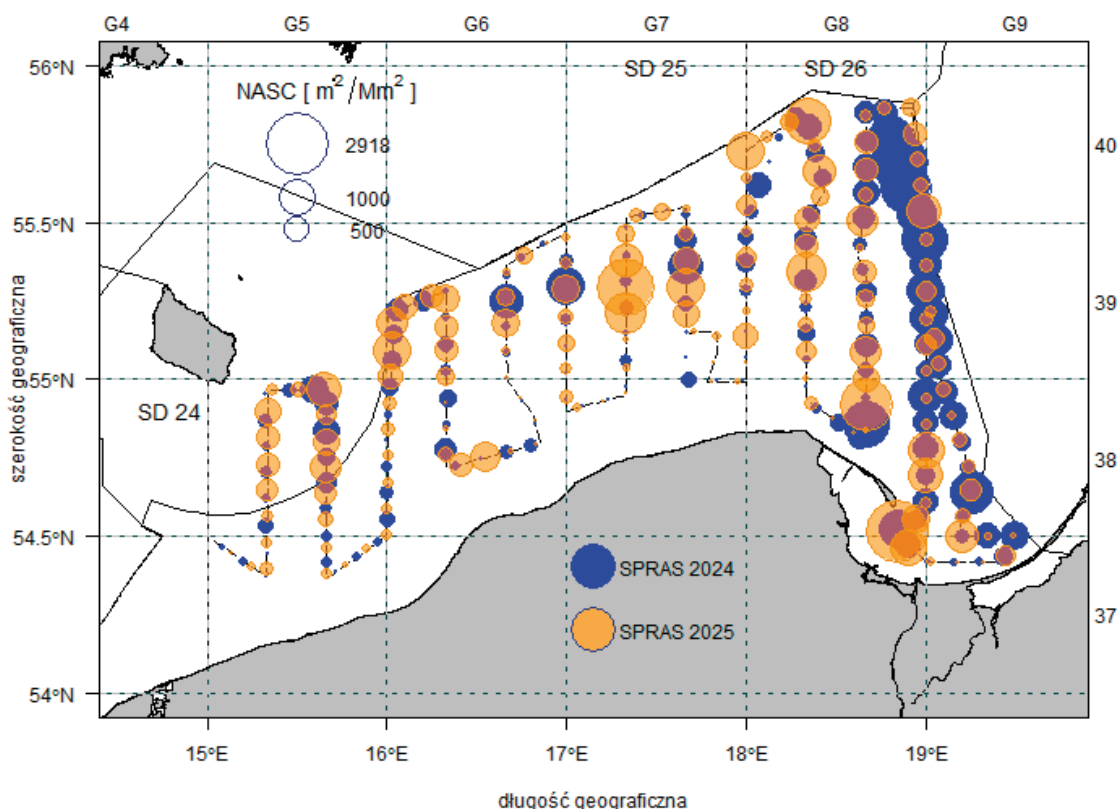
Prezentowane poniżej wyniki analiz akustycznych i biologicznych (ichtiologicznych) mają charakter wstępny. Ich końcowe opracowanie, wraz z oszacowaną liczebnością ryb poszczególnych gatunków w badanym obszarze Morza Bałtyckiego, zostanie zaprezentowane na spotkaniu grupy WGBIFS w 2026 roku. Niemniej przedstawione w artykule przestrzenne rozkłady parametru NASC, wyniki połowów oraz analizy ichtiologiczne pozwalają na formułowanie wniosków dotyczących rozmieszczenia i parametrów biologicznych ryb dominujących gatunków, a także umożliwiając odniesienie ich do wyników uzyskanych podczas analogicznych rejsów w latach ubiegłych.

Zarejestrowane na transektach wartości NASC mają bezpośrednie przełożenie na szacowanie liczebności i biomasy ryb. Średnie wartości NASC dla badanych części podobszarów



Rys. 3. Średnie wartości NASC (m^2/Mm^2) dla badanych części 25 i 26 podobszarów ICES podczas polskich rejsów SPRAS w latach 2017-2025.

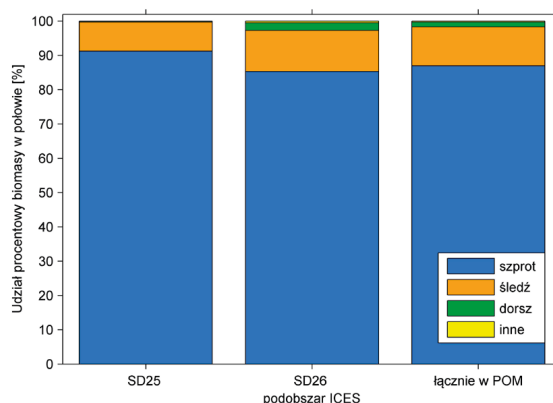
25 i 26 ICES, zarejestrowane podczas polskich rejsów SPRAS w ostatnich dziewięciu latach, przedstawiono na rysunku 3. Podobnie jak w latach ubiegłych, również w maju 2025 roku podobszar 26 ICES charakteryzował się wyższą średnią wartością NASC niż obliczoną dla podobszaru 25. W porównaniu do poprzedniego roku, w podobszarze 25 odnotowano niemal dwukrotny wzrost średniej wartości NASC, natomiast w podobszarze 26 – jej spadek o 30%. Jednocześnie wyznaczona



Rys. 4. Przestrzenny rozkład średnich wartości NASC (uśrednionych w 5 Mm przedziałach), zmierzonych na transektach hydroakustycznych w trakcie rejsu SPRAS w maju 2024 i 2025 r.

w maju 2025 roku średnia wartość NASC dla podobozaru 26 była najniższa od 2017 roku.

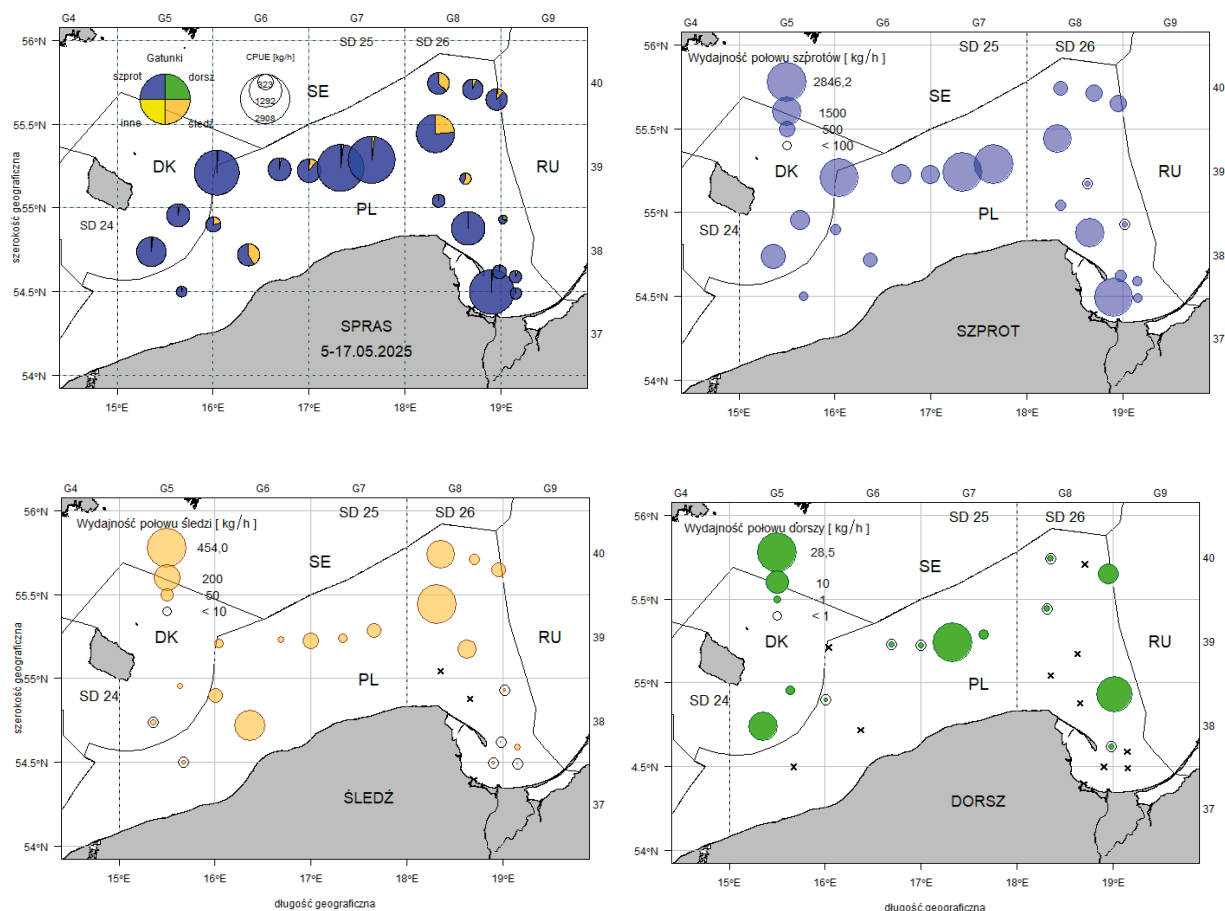
Równomierny przebieg tras przekrojów sondażowych na obszarze POM, niemal identyczny w kolejnych latach, umożliwia określenie przestrzennie porównywalnego rozmieszczenia zasobów ryb. Przy dominującym udziale szprotów w połowach badawczych prowadzonych podczas majowych rejsów, rejestrowane wartości NASC odpowiadają wielkości zasobów ryb tego gatunku. Na rysunku 4 przedstawiono przestrzenny rozkład średnich wartości NASC (uśrednionych w przedziałach 5 Mm), zmierzonych na transektach hydroakustycznych w maju 2024 r. i maju 2025 r. Wzrost średniej wartości NASC w podobozarze 25 widoczny jest w postaci wyższych wartości sygnału akustycznego rejestrowanego w rejonie Rynny Słupskiej i Basenu Bornholmskiego – obszarów o większych głębokościach, stanowiących miejsca wiosennego tarła szprotów. W dwóch kwadratach ICES obejmujących Rynnę Słupską – 39G6 i 39G7 – średnia wartość NASC na kwadrat była dwukrotnie wyższa niż w roku poprzednim. Najwyższa średnia wartość NASC (dla 5-milowego transektu) na obszarze Rynny Słupskiej wyniosła w 2025 r. ponad 2000 m²/Mm², podczas gdy w 2024 r. największa wartość wyniosła jedynie 1153 m²/Mm². Z kolei spadek wartości NASC w podobozarze 26 ICES był najbardziej widoczny w północno-wschodniej części łowiska władysławowskiego oraz we wschodniej części Basenu Gdańskiego. Wysokie, w porównaniu do roku poprzedniego, wartości NASC odnotowano natomiast w po-



Rys. 5. Udział procentowy biomasy ryb głównych gatunków w podobozarach ICES oraz łącznie w POM (bez uwzględnienia wyników zaciągów wykonanych na obszarze wyłącznej strefy ekonomicznej Królestwa Danii) w rejsie SPRAS w maju 2025 r.

łudniowo-zachodniej części Zatoki Gdańskiej, gdzie zarejestrowano najwyższą w całym POM średnią wartość NASC na 5-mil transektu – 2918 m²/Mm². Tylko w dwóch kwadratach tego podobozaru – 37G8 i 38G8 – odnotowano istotny wzrost średnich wartości NASC na kwadrat ICES.

Analiza zapisu akustycznego dostarczyła również informacji na temat rozmieszczenia ryb w toni wodnej. Podobnie jak w latach ubiegłych, ryby obserwowano w wodach o temperaturze powyżej 5°C, tj. w górnej warstwie wody do



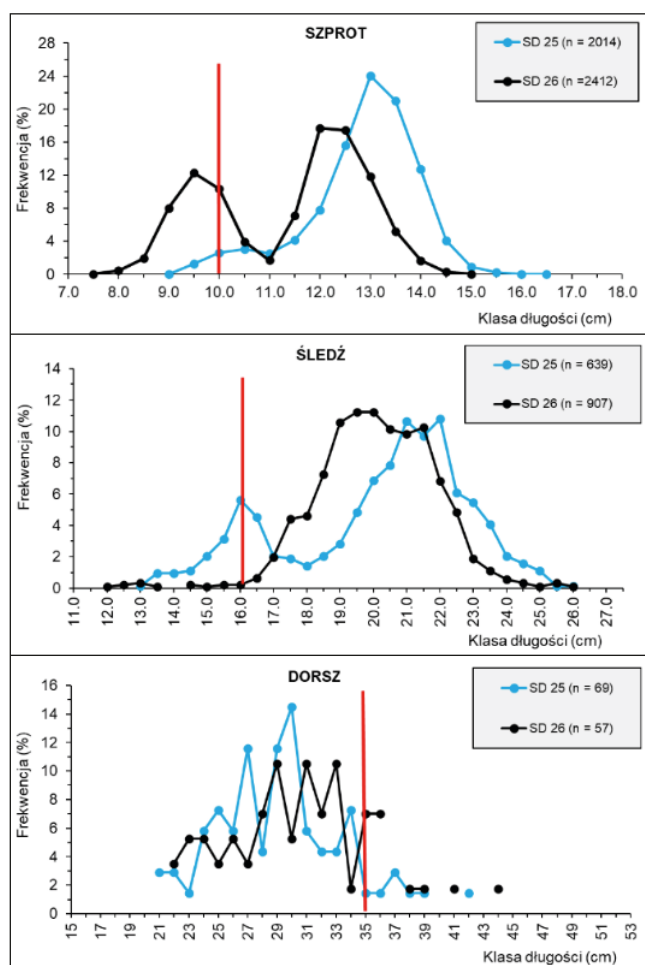
Rys. 6. Wydajności połowów oraz rozmieszczenie koncentracji szprotów, śledzi i dorszy na podstawie połowów badawczych wykonanych w rejsie SPRAS w maju 2025 r.

głębokości 40 m oraz poniżej 65–70 m (rys. 10 – pionowy profil temperatury). W głębszych partiach wód ryby tworzyły ciągłą i stabilną warstwę rozpraszającą, zajmującą toń wodną poniżej 65 m. Ze względu na dobre warunki tlenowe wód przydennych na niemal całym badanym obszarze (rys. 9), zasięg tej warstwy często sięgał aż do dna. Z kolei w górnych 40 metrach słupa wody ryby obserwowano głównie w formie pionowych ławic, tzw. „szpilek”. Ich rozmieszczenie było jednak bardzo nieregularne, a sygnały akustyczne generowane przez te ławice powodowały jedynie lokalne wzrosty wartości NASC.

Analiza składu gatunkowego ryb potwierdziła dominujący udział szprotów w połowach w maju 2025 roku. Ich średni udział, wyznaczony jako średnia z udziałów w masie w poszczególnych zaciągach, wyniósł 88,0%. Średni udział śledzi wyniósł 10,4%, dorszy – 1,3%, a ryby pozostałych gatunków – 0,3%. Oprócz szprotów, śledzi i dorszy, w połowach odnotowano również obecność storni (38 osobników), makreli (4 osobniki) oraz po jednym przedstawicielu moteli, taszy i tobiasza. Na rysunku 5 przedstawiono średni udział procentowy ryb poszczególnych gatunków w masie połowów, wyliczony z udziałów w poszczególnych zaciągach według podobszarów statystycznych ICES oraz w POM. W obu podobszarach ICES – 25 i 26 – zdecydowanie dominowały szproty, których udział

procentowy wyniósł odpowiednio 91,3% i 85,3%. Średni udział szprotów w POM (z wyłączeniem połowów prowadzonych w wyłącznej strefie ekonomicznej Danii) wyniósł 87,0%.

Łącznie w 22 zaciągach złowiono 6 832,4 kg ryb. Wydajności połowów ryb wszystkich gatunków oraz indywiduowanie dla szprotów, śledzi i dorszy przedstawiono na rysunku 6. Najbardziej wydajne połowy szprotów (>2500 kg/h) miały miejsce na obszarze Zatoki Gdańskiej (zaciąg nr 1), Rynny Słupskiej (zaciągi nr 13 i 15) oraz Basenu Bornholmskiego (zaciąg nr 23). Udział śledzi i dorszy w połowach był generalnie niski. Tylko w jednym zaciągu wykonanym na łowisku władysławowskim (zaciąg nr 8) śledzie dominowały w masie – 56,8%, niemniej wydajność całego połowu była jedną z najniższych w tym rejsie – 172,0 kg/h. Najwyższą wydajność połowu śledzi: 454 kg/h uzyskano w holu wykonanym na łowisku władysławowskim (zaciąg nr 11). W przypadku dorszy najwyższy udział w masie połowu odnotowano w zaciągu nr 4 na obszarze Głębi Gdańskiej – 24%, natomiast najwyższą wydajność połowu tych ryb – 28,5 kg/h uzyskano w zaciągu nr 15 wykonanym na obszarze Rynny Słupskiej. Znaczny udział dorszy w zaciągach wykonanych na obszarze Głębi Gdańskiej związany był zapewne z dobrymi warunkami tlenowymi (>1 ml/l) w głębokich wodach tego obszaru (rys. 9).

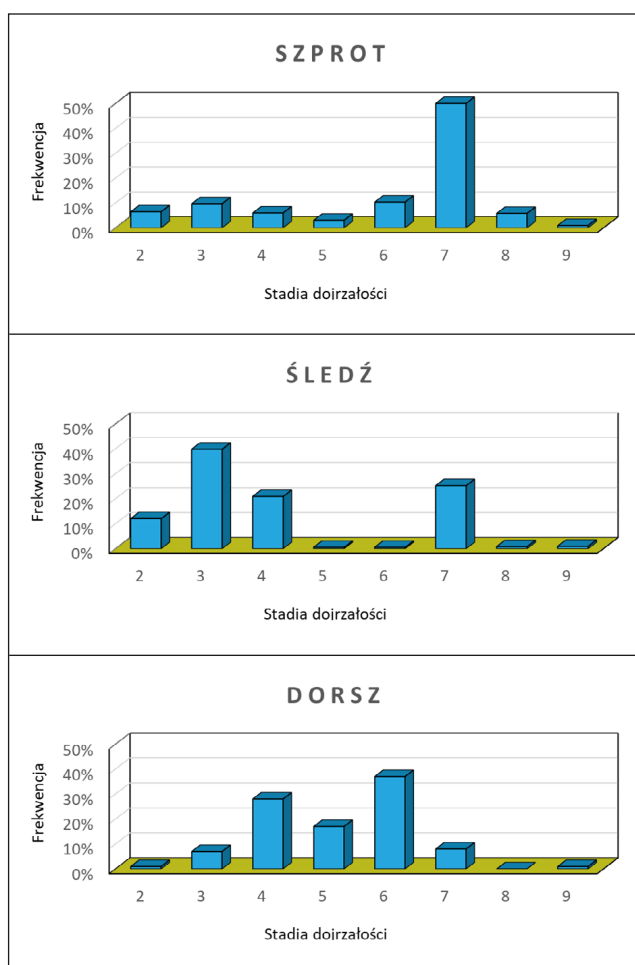


Rys. 7. Rozkłady długości szprotów, śledzi i dorszy w połowach badawczych w rejsie SPRAS w maju 2025 r. w 25 i 26 podobozarach ICES (n – liczba ryb zmierzonych; pionowa czerwona linia – minimalny wymiar handlowy).

Krzywe rozkładów długości szprotów, śledzi i dorszy z uwzględnieniem podziału na podobozary ICES przedstawiono na rysunku 7.

Krzywa rozkładu długości szprotów z 25 podobozaru ICES charakteryzowała się wyraźnie zaznaczonym szczytem frekwencji liczebności, który odpowiadał klasie długości 13,0 cm. Krzywa rozkładu długości szprotów z 26 podobozaru ICES wskazywała na występowanie dwóch frakcji długości tych ryb – 7,5-11,0 cm i 11,5-15,0 cm. Szczyty frekwencji liczebności ww. frakcji tych ryb odpowiadały klasom długości 9,5 cm i 12,0 cm. Frakcja szprotów o mniejszej długości stanowiła 38,7%. Zakresy długości szprotów w 25 i 26 podobozarach ICES wynosiły odpowiednio 9,0-16,5 cm i 7,5-15,0 cm. Udział frakcji szprotów o długości poniżej wymiaru handlowego był bardzo mały w 25 podobozarze ICES – 1,34%, w 26 podobozarze ICES był on znacznie wyższy – 22,68%. Rozkłady długości szprotów wskazywały na korzystniejsze dla rybołówstwa występowanie tych ryb w 25 podobozarze ICES.

Rozkład długości śledzi z 25 podobozaru ICES wskazywał na występowanie dwóch frakcji długości tych ryb – 13,0-18,0 cm i 18,5-26,0 cm. Udział frakcji śledzi o mniejszej długości stanowił 23,8%. W 26 podobozarze ICES, rozkład długości śledzi był wyraźnie zdominowany przez jedną frakcję tych



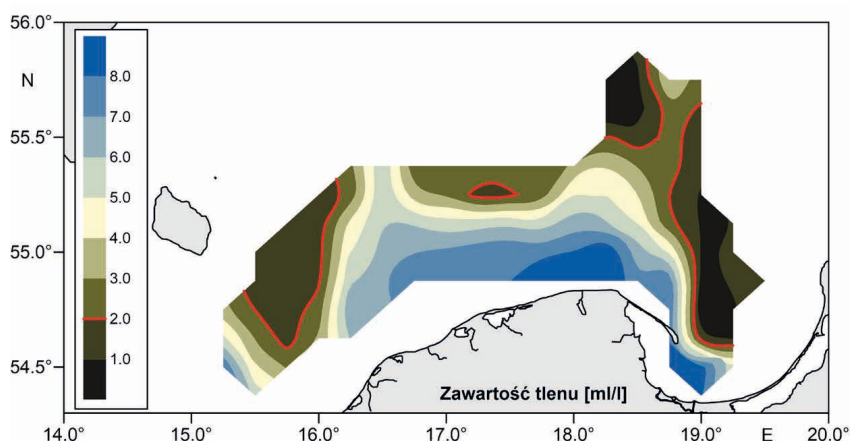
Rys. 8. Rozkłady stadiów dojrzałości płciowej gonad szprotów, śledzi i dorszy w połowach badawczych w rejsie SPRAS w maju 2025 r.

ryb – 19,0-21,5 cm, której udział był bardzo duży i wynosił 63,3%. Udział śledzi o długości poniżej wymiaru handlowego w 25 i 26 podobozarach ICES wynosił odpowiednio 13,93% i 1,65%. Zatem, śledzie korzystniejsze dla rybołówstwa występowały w 26 podobozarze ICES, ze względu na mniejszą domieszkę śledzi „niewymiarowych”.

Krzywe rozkładów długości dorszy z 25 i 26 podobozarów ICES charakteryzowały się fluktuacjami udziałów procentowych w klasach długości (na przemian rosnące-malejące), co wynikało z małej liczebności złowionych ryb, odpowiednio 69 i 57 szt. i ich niewielkiej reprezentacji (po kilka szt.) w klasach długości. Rozkłady długości dorszy z 25 i 26 podobozarów ICES reprezentują jedną frakcję długości, której zakres w ww. podobozarach był bardzo podobny i obejmował klasy 21-42 cm i 22-44 cm. Udział liczbowy dorszy poniżej minimalnej długości (BMS – below minimum size) był bardzo duży i stanowił odpowiednio 89,86% i 84,92%.

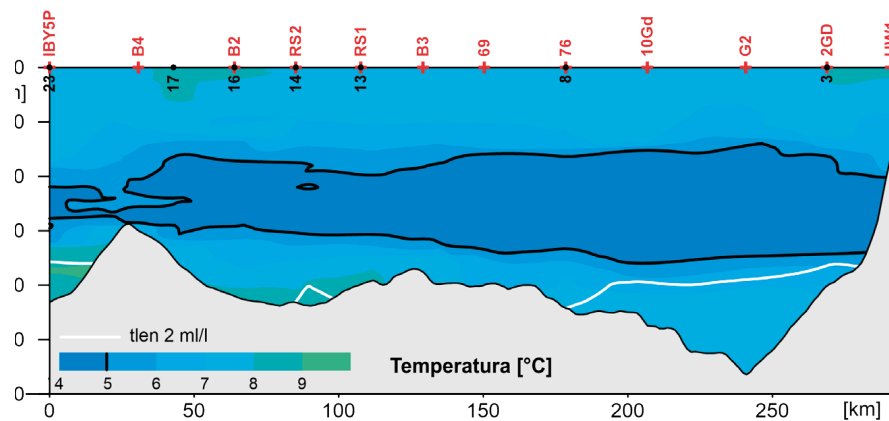
Na rysunku 8 przedstawiono rozkłady dojrzałości płciowej gonad szprotów, śledzi i dorszy według 8-stopniowej skali Maier’a, uzupełnionej o stadium 9., które odpowiada gonadom zdegenerowanym.

W połowach szprotów przeważały osobniki uczestniczące w tarle, na co wskazuje łączny udział tych ryb charakteryzujących się gonadami w stadium 6. (dojrzałe) i w stadium 7.



Rys. 9. Rozkład zawartości tlenu w wodzie nad dnem w rejsie SPRAS w maju 2025 r. Obszary o zawartości tlenu poniżej 2 ml/l zaznaczono czerwoną linią (autor T. Wodzinowski).

Rys. 10. Pionowy rozkład temperatury na profilu hydrologicznym przez głębie południowego Bałtyku w rejsie SPRAS w maju 2025 r. Czarna linia przedstawia przebieg izotermi 5°C, biała linia – przebieg oxykliny 2 ml/l (autor T. Wodzinowski).



(na wpół wytarte) – 68,0%. Powyższy wynik świadczy o znacznym stopniu zaawansowania rozrodu szprotów, wyższym niż w analogicznym rejsie ubiegłego roku – 54,1%.

W połowach śledzi można wyróżnić frakcję tych ryb, które od rozrodu dzieliło kilka miesięcy [dominowały ryby o gonadach w stadium 3. (dojrzwania) – 30,8%] i drugą frakcję, do której zaliczały się osobniki uczestniczące w końcowej fazie rozrodu [przeważały gonady w stadium 7. (na wpół wytarte) – 25,2%]. Znaczne zróżnicowanie stopnia zaawansowania rozwoju gonad śledzi z ww. frakcji, wynika z ich różnej przynależności populacyjnej. Wyniki analizy struktury otolitów śledzi w MIR-PIB będą podstawą do określenia populacji złowionych ryb. W ubiegłorocznym rejsie nie stwierdzono śledzi uczestniczących w rozrodzie, co sugeruje jego wcześniejsze zakończenie.

Analiza stopni zaawansowania rozwoju gonad dorszy wskazuje, że w trakcie rejsu udział tych ryb uczestniczących w rozrodzie wynosił 45,0%, a zatem był niemal identyczny, jak w ubiegłorocznym rejsie, kiedy stanowił 45,4%. Natomiast, występowanie dorszy o gonadach w stadium 4. (tężenia) i 5. (wydłużania się), poprzedzających rozród, odpowiednio 28,0% i 17,0% było zbliżone do ubiegłego roku (odpowiednio 26,1 i 22,7%). Powyższe wyniki analizy stopnia zaawansowania rozwoju gonad wskazują, że tarło dorszy będzie rozciągnięte w czasie.

Pomiary hydrologiczne prowadzone przed wykonaniem każdego zaciągu badawczego, a także na dodatkowych stacjach hydrologicznych (rys. 2), posłużyły do zobrazowania

tła hydrologicznego. W przypadku ryb pelagicznych warunki hydrologiczne rzadko stanowią czynnik limitujący obszar ich bytowania. W maju 2025 r. wody o zawartości tlenu poniżej 2 ml/l występowały tylko w strefie przydennej części Basenu Bornholmskiego, Głębi Gdańskiej i Basenu Gotlandzkiego (rys. 9). Najniższą zawartość rozpuszczonego tlenu w wodzie przydennej, 0,09 ml/l, zmierzono na głębokości 100 m na stacji hydrologicznej przy zaciągu nr 12 wykonanym na obszarze Basenu Gotlandzkiego. Na rysunku 10 przedstawiono pionowy rozkład temperatury na profilu hydrologicznym, z zaznaczoną czarną linią izotermą 5°C i białą linią oxykliną 2 ml/l. Obszar toni wodnej wyznaczony przez te dwie linie (a w przypadku Basenu Bornholmskiego i Rynny Słupskiej tylko przez izotermę 5°C) były zasadniczymi miejscami, gdzie ryby tworzyły gęste warstwy.

Należy podkreślić, że wykonanie wszystkich zaplanowanych zadań możliwe było dzięki zaangażowaniu i sprawnej pracy ekipy naukowej (Z. Celmer, J. Gutkowska, K. Koszarowski, K. Radtke, S. Trella, I. Wybierała, M. Zalewski i B. Schmidt) oraz załogi r/v Baltica pod dowództwem kapitana Kazimierza Baranowskiego.

Beata Schmidt, Krzysztof Radtke, Ireneusz Wójcik

Literatura

ICES. 2017, SISP Manual of International Baltic Acoustic Surveys (IBAS). Series of ICES Survey Protocols SISP 8 – IBAS. 47 pp.



Fundusze Europejskie
dla Rybactwa



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Wyzwania i perspektywy dla polskiej akwakultury.

Relacja z konferencji „Przyszłość Akwakultury” w Szczyrku

W dniach 4–6 czerwca 2025 roku w Szczyrku odbyła się ogólnopolska konferencja „Przyszłość Akwakultury”, która zgromadziła ponad 150 uczestników: rybaków, przetwórców, naukowców oraz przedstawicieli administracji. Wydarzenie zorganizowane zostało przez Stowarzyszenie Rozwoju Rynku Rybnego oraz Organizację Producentów Polski Karp Sp. z o.o.

Trzydniowa konferencja, prowadzona w formule łączącej prezentacje eksperckie z panelami dyskusyjnymi, pozwoliła na wieloaspektowe spojrzenie na stan i przyszłość polskiej akwakultury, ze szczególnym uwzględnieniem chowu i hodowli ryb karpiowatych. Tematyka wystąpień koncentrowała się wokół wyzwań demograficznych, ekonomicznych i środowiskowych, jak również nadziejach pokładanych w innowacyjnych rozwiązaniach technologicznych, edukacji oraz promocji.

Pierwszy dzień konferencji skoncentrował się na kwestiach systemowych. Dr Mirosław Kuczyński zwrócił uwagę na globalne i krajowe trendy demograficzne, wskazując, że w obliczu postępującej depopulacji obszarów wiejskich oraz starzenia się społeczeństwa, utrzymanie obecnego poziomu produkcji ryb stawowych staje się coraz trudniejsze – z jednej strony bez wzrostu konsumpcji per capita – grozi nam spadek popytu na karpia i pstrąga (o łącznie 6,2 tys. ton – do 2055 roku), z drugiej strony spadać będzie podaż pracowników i rosnąć będą w efekcie ich oczekiwania płacowe. W podobnym tonie wypowiadał się dr inż. Andrzej Lirski, akcentując potrzebę dostosowania wizji i przyszłych modeli produkcyjnych do nowych realiów rynkowych (zmiany demograficzne i zmiany preferencji konsumentów) oraz zmian hydrometeorologicznych. W kontekście wzrostu temperatur

wskazał na postępujące w wielu gospodarstwach zmiany technologiczne, prowadzące do skrócenia cyklu produkcyjnego karpia handlowego do dwóch sezonów. Tomasz Kulikowski z Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego (MIR-PIB) przedstawił analizę interakcji pomiędzy krajowym rynkiem karpia a importem, wskazując na znaczącą wrażliwość sektora na wahania podaży, przy stosunkowo stabilnym popycie. Dr Dariusz Nieć (Dyrektor Departamentu Wsparcia Rybactwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) zadeklarował wdrożenia procedur skuteczniejszego wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na rozwój akwakultury w ramach FEoR. Z kolei prof. Remigiusz Panicz (Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, ZUT) omówił możliwości dywersyfikacji działalności gospodarstw karpioowych. Wobec rosnącej presji rynku, środowiska i kosztów, coraz więcej gospodarstw rybackich staje przed koniecznością poszukiwania nowych ścieżek rozwoju. Kluczowym kierunkiem staje się dobrze przemyślana dywersyfikacja – zarówno produkcji, jak i sprzedaży czy współpracy z otoczeniem. Oprócz karpia można hodować inne gatunki ryb (np. suma afrykańskiego), raki, rośliny wodne czy materiał zarybieniowy, a wdrażanie systemów F-IMTA pozwala lepiej wykorzystać zasoby i poprawić efektywność. Przykładowe pomysły to np.: sadze z rakami i rukwią wodną w stawie karpiowym, boczniki i dżdżownice hodowane na osadach. Równocześnie ważny jest dalszy rozwój przetwórstwa – gospodarstwa już dziś oferują nie tylko żywego karpia, ale i filety, produkty wędzone,



pasztety czy ekologiczne przetwory lokalne, które trafiać mogą do klientów przez cały rok, m.in. dzięki sprzedaży e-commerce i współpracy z gastronomią. Coraz większe znaczenie ma też działalność usługowa: łowiska wędkarskie, agroturystyka, a nawet edukacja i warsztaty, które pozwalają otworzyć się na nowych odbiorców i zwiększyć stabilność finansową gospodarstw.

Wieczorna dyskusja panelowa ujawniła różnorodność poglądów wśród uczestników i podkreślano, że nie istnieje jeden uniwersalny model rozwoju dla wszystkich gospodarstw rybackich. Przeważał jednak pogląd, że należy dążyć do sukcesywnego, niewielkiego zwiększania produkcji, przy aktywnej kreacji rynku, a jednocześnie dywersyfikacji przychodów i unowocześnianiu kanałów sprzedaży.

Drugiego dnia obrady zdominowały zagadnienia związane z ochroną zdrowia ryb. Lek. wet. Izabela Handwerker szczegółowo omówiła koncepcję One Health (Jedno Zdrowie to podejście, które uznaje, że zdrowie ludzi jest ściśle powiązane ze zdrowiem zwierząt i naszym wspólnym środowiskiem) oraz zasady odpowiedzialnego stosowania antybiotyków w hodowli. Dr hab. inż. Agata Cejko (IRŚ) wskazała na rosnące znaczenie naturalnych dodatków bioaktywnych w paszach, wspomagających odporność ryb. Temat ten kontynuował dr inż. Piotr Eljasik (ZUT), mówiąc o możliwościach wspierania mikrobiomu jelitowego ryb poprzez dietę, natomiast Adam Niwiński (BIOFEED) zaprezentował praktyczne rozwiązania w postaci oferty pasz funkcjonalnych dla karpia. Podkreślił, że są to produkowane w Polsce pasze „wegańskie” – nie zawierające mączki i oleju rybiego, a więc ich produkcja nie wymaga eksploatacji zasobów oceanicznych.

Zagadnienie rosnącej presji kormoranów poruszył dr inż. Piotr Traczuk (Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie), który wskazał na konieczność bardziej zdecydowanego zarządzania populacją tego ptaka drapieżnego. Kormorany, ptaki objęte ochroną, powodują poważne szkody w gospodarce rybackiej – wpływa na to duże dzienne zapotrzebowanie na ryby (od 100 do 1000 g!), rosnącą liczebność popula-



cji oraz zasięg zimowania w Polsce. Zwrócił uwagę na trudności związane z ograniczaniem ich wpływu, wynikające z barier legislacyjnych, kosztów i niewystarczającej skuteczności dotychczasowych metod. Piotr Traczuk zaznaczył jednak, że oczekując działań związanych z kormoranem, konieczne jest zebranie licznych i wiarygodnych danych, zarówno w zakresie lokalnym, jak i ogólnopolskim. Absolutnie niezbędne jest zaangażowanie środowiska rybackiego, współpraca naukowa oraz wsparcie administracyjno-prawne. Podczas konferencji utworzono połączenie zdalne z Anną Pyć (Gospodarstwo Rybackie „Pustelnia” w Opolu Lubelskim), która opowiedziała uczestnikom konferencji o przebiegu i wnioskach ze zorganizowanej 3 czerwca br. w Brukseli, w ramach Polskiej Prezydencji UE, konferencji poświęconej zarządzaniu populacją kormorana.

Zbigniew Szczepański (prezes Towarzystwa Promocji Ryb – Pan Karp) zwrócił uwagę na fakt, iż w ciągu ostatnich dwóch dekad kwestia dobrostanu karpia, szczególnie podczas transportu i przedświątecznej sprzedaży żywych ryb, stała się przedmiotem intensywnej debaty społecznej i medialnej, głównie za sprawą agresywnych działań organizacji prozwierzęcych. W żywotnym interesie hodowców ryb jest jednak obrona tradycyjnych modeli sprzedaży w krótkim łańcuchu dostaw, które zapewniają stabilność ekonomiczną i odpowiadają na potrzeby znaczącej części konsumentów.

W programie konferencji przewidziano sesję na temat edukacji młodych konsumentów. Korzystając z obecności przedstawicieli nauki, specjalistów budowania wizerunku produktów, a także specjalistów branżowych i edukatorów, Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy poprowadził debatę na temat kierunków rozwoju edukacji młodych konsumentów w zakresie zrównoważonego wykorzystania biozasobów wodnych. Ekspertcy mieli możliwość wymiany poglądów o przygotowaniu trafiających do świadomości młodzieży materiałów edukacyjnych, skutecznych metodach edukacji wkraczających na rynek konsumentów oraz efektywnej promocji innowacyjnych produktów opracowywanych w realizowanym w MIR-PIB, finansowanym z programu Horyzont Europa, projekcie IMPRESS – „Innowacyjne podejście do składników pochodzenia morskiego i słodkowodnego w celu opracowania zrównoważonej żywności i łańcuchów wartości”. Uczestnicy moderowani przez pracowników MIR-PIB (dr Marcin Rakowski oraz dr Adam Mytlewski) wskazali liczne kierunki działań edukacyjnych, promujących i utrwalających odpowiedzialne nawyki zakupowe i żywieniowe wśród młodych konsumentów oraz skuteczne ich zadaniem metody przekazu. Dyskusja była elementem tworzenia materiałów edukacyjnych wykorzystujących współcześnie wiodące kanały komunikacji. Zwrócono uwagę na konieczność zachowania krótkiej formy przekazu, doboru odpow-

wiedniego słownictwa, mediów oraz zaangażowania rozpoznawalnych medialnie osób. Wskazano także na wagę promocji wartości ważnych dla tej grupy konsumentów, jak ochrona zasobów, czy dobrostan ryb, a w przypadku konkretnych produktów zawartość składników odżywczych oraz łatwość przygotowania posiłku.

Ostatni dzień spotkania poświęcono zagadnieniom technologicznym i rynkowym. Dr Elżbieta Terech-Majewska przedstawiła potencjał hodowli węgorza europejskiego w systemach RAS, wskazując też na liczne wyzwania związane z ochroną zdrowia tej ryby. Dr hab. inż. Jacek Sadowski (ZUT) omówił różne możliwości techniczne chowu ryb w Morzu Bałtyckim, podkreślając jednak, że bariery formalne stanowią obecnie przeszkodę trudną do pokonania dla zainteresowanych inwestorów. Mirosław Półgęsek (ZUT) przedstawił aktualny stan oraz potencjał hodowli suma afrykańskiego (*Clarias gariepinus*) w Polsce. W prezentacji pokazano analizy SWOT i PEEST, wskazujące na szanse płynące m.in. z możliwości integracji hodowli z innymi typami działalności, jak np. biogazownie. Zwrócono też uwagę na potencjał szerszego wprowadzenia do hodowli hybryd międzygatunkowych, o lepszych parametrach produkcyjnych i większej wydajności rzeźnej.

W bloku rynkowym Agata Kühn z firmy MediaOn przedstawiła analizę trendów konsumenckich, wskazując na rosnące znaczenie wartości, takich jak zdrowie, wygoda i zrównoważony rozwój w codziennych wyborach zakupowych. Podkreśliła, że konsumenci coraz częściej poszukują produktów „odżywczych z zasady” – bogatych w białko, omega-3, witaminy i składniki funkcjonalne, ale o krótkim, prostym składzie. Równocześnie zmienia się model konsumpcji – młodsze pokolenia oczekują nowości, eksperymentów smakowych i personalizacji, natomiast seniorzy szukają tradycyjnych produktów w nowoczesnej odsłonie. W tym kontekście karp – postrzegany jako ryba lokalna, niskowęglowa i bogata w składniki odżywcze – może wpisać się w kilka kluczowych trendów kon-

sumenckich, zwłaszcza jeśli będzie oferowany w wygodnych formach, np. filetach, daniach gotowych, burgerach czy pastach. Agata Kühn zaznaczyła również, że rozwój rynku e-commerce, sprzedaży lokalnej i subskrypcyjnej (np. rybne boxy) otwiera nowe kanały dotarcia do konsumenta.

Z kolei Tomasz Kulikowski (MIR-PIB) zaprezentował dane z ilościowych badań konsumenckich, dotyczące percepcji zrównoważonej żywności, znaczenia wygody produktu oraz wrażliwości cenowej konsumentów. Przedstawił segmentację nabywców produktów rybnych, wskazując, że choć około 25% polskich konsumentów deklaruje gotowość zapłacenia więcej za produkt wysokiej jakości i przyjazny środowisku, to aż jedna trzecia to osoby bardzo wrażliwe cenowo. W badaniach przeprowadzonych w styczniu 2025 roku wskazano, że wygoda i łatwość przygotowania często przewyższają znaczenie ceny, zwłaszcza w młodszych grupach wiekowych. Jednocześnie konsumenci są skłonni zrezygnować z zakupu ryby przy najmniejszych wątpliwościach, co do jej świeżości – co pokazuje, że jakość pozostaje krytycznym kryterium wyboru. Strategia „bezwarunkowej jakości” powinna być zatem fundament dalszych działań promocyjnych sektora. Dr inż. Grzegorz Tokarczyk (ZUT) omówił konkretne rekomendacje oraz inspiracje dla przetwórstwa karpia i produkcji nowych asortymentów z tej ryby, uwzględniając wymagania prawne oraz oczekiwania rynku.

Konferencja w Szczyrku pokazała, że sektor akwakultury w Polsce stoi przed złożonym splotem wyzwań: od presji demograficznej i środowiskowej, przez zmiany legislacyjne i konsumenckie, po konieczność profesjonalizacji komunikacji i edukacji. Jednocześnie jednak ujawniła się silna potrzeba integracji środowiska oraz gotowość do podejmowania wspólnych działań na rzecz przyszłości akwakultury w Polsce. Spotkanie było nie tylko przeglądem problemów, lecz także impulsem do budowania nowych rozwiązań i konsolidacji sektora.

Organizatorzy

Informacja prasowa Polskiego Stowarzyszenia Przetwórstwa Ryb

Przetwórstwo w Polsce: eksport, innowacje i bezpieczeństwo

Rosnąca presja regulacyjna, konflikty i napięcia międzynarodowe, niedobór surowców oraz transformacja technologiczna – to tylko część wyzwań, przed którymi stoi dziś polski sektor przetwórstwa ryb. Tematy te zdominowały doroczne spotkanie branży rybnej, które odbyło się w dniach 11–12 czerwca 2025 roku w Kołobrzegu. Wydarzenie zgromadziło ponad 150 przedstawicieli firm przetwórczych, administracji publicznej, środowiska naukowego i instytucji wsparcia biznesu.

11 i 12 czerwca 2025 r. w Hotelu Aquarius w Kołobrzegu odbyła się XXVII Konferencja Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb (PSPR), zorganizowana w tym roku pod hasłem: „Współczesne wyzwania przetwórstwa ryb – od surowca do bezpiecznego produktu”. Wydarzenie to zgromadziło ponad 150 przedstawicieli branży,

administracji i nauki, stając się jednym z najważniejszych forów wymiany wiedzy w sektorze przetwórstwa ryb w Europie Środkowej.

Uczestnicy Konferencji – przedstawiciele firm przetwórczych, administracji, nauki i organizacji międzynarodowych – mieli okazję poznać aktualne dane rynkowe, kierunki eksportu i perspektywy rozwoju sektora.

Tegoroczna edycja była odpowiedzią na aktualne problemy, z jakimi mierzy się sektor rybny w Polsce i Europie. – Staraliśmy się tak zaplanować program, aby odpowiadał realnym potrzebom firm zrzeszonych w PSPR i odzwierciedlał aktualne wyzwania sektora – powiedziała Małgorzata Pawliszak, prezes PSPR. – Konferencja w Kołobrzegu pokazała, że branża rybna jest gotowa nie tylko na zmiany, ale i na aktywne współtworzenie nowej jakości.

Arletta Wenderlich, dyrektor Biura PSPR, dodała: – To wydarzenie służy nie tylko wymianie wiedzy i kontaktów,

jest także wyrazem wspólnego zaangażowania w budowanie odporności sektora. Wierzę, że konkretne rozwiązania, przedstawione podczas konferencji, zaowocują realnymi usprawnieniami w zakładach przetwórczych.

Polityka UE, zmiany globalne i realne zagrożenia

Przedstawiciele kluczowych instytucji publicznych zabrali głos w dyskusji na temat wyzwań regulacyjnych i administracyjnych. Tomasz Nawrocki, zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR) oraz Dariusz Nieć, dyrektor Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi (MRiRW) przedstawili zarys systemu wsparcia dla sektora. Piotr Słowik, naczelnik Wydziału Gospodarki Rybnej w MRiRW oraz Paweł Kobylarz, zastępca Głównego Lekarza Weterynarii z Głównego Inspektoratu Weterynarii (GIW) zaprezentowali bieżące zmiany w nadzorze



Od lewej: Maciej Kisiel Członek Zarządu PSPR, Czesław Abramczyk Wiceprezes PSPR, Izabela Chrystowska Członek Zarządu PSPR, Sekretarz Stanu w MRiRW Jacek Czerniak, Dyrektor PSPR Arletta Wenderlich, Małgorzata Pawliszak Prezes PSPR, Główny Inspektor Jakości Handlowej i Artykułów Rolno-Spożywczych Przemysław Rządziejewicz, Anna Rokicka – Członek Zarządu PSPR.

weterynaryjnym oraz wymagania wynikające z polityki Unii Europejskiej, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa żywności, zrównoważonego pakowania i identyfikowalności produktów.

Firmy przetwórcze borykają się z nawarstwiającą się biurokracją i dublującymi się kontrolami granicznymi, które spowalniają obrót towarem i generują koszty. Surowce rybne kontrolowane są jednocześnie przez Główny Inspektorat Weterynarii (GIW), Urząd Celný (UC), Wojewódzką Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (WIJHARS) oraz Główny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego (GIRM), co wskazuje na potrzebę deregulacji i uproszczenia procedur. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zapowiedziało rozpoczęcie prac nad zmianami ustawowymi.

Ekspertki z Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu (PAIH) Anna Jurkowska – kierownik projektu ds. rynku Ameryki Południowej oraz Ewelina Poleszak – ekspert ds. sektora spożywczego, zwracały uwagę na zagrożenia wynikające z możliwego powrotu protekcyjnych regulacji w Stanach Zjednoczonych oraz potencjalne konsekwencje wejścia w życie umowy handlowej Mercosur, która może nasilić konkurencję przez tańszy import produktów rybnych z Ameryki Południowej.

Branża otwiera się na nowe rynki, polskie firmy przygotowują się do eksportu do krajów Mercosur oraz wchodzenia na trudniejsze rynki zewnętrzne z pomocą takich instytucji, jak PAIH czy Bank BPS. Dużą rolę odegrały tu panele o dostępnych liniach finansowania, gwarancjach i możliwościach zabezpieczeń dla eksportu czy inwestycji w sektorze. Podczas spotkania nie zabrakło konkretnych informacji, dotyczących obecnego i przyszłego wsparcia z funduszy unijnych.

Trendy konsumenckie i dane rynkowe: ryby w natarciu

Zespół NielsenIQ, reprezentowany przez Piotra Idziego – Client Business Partnera oraz Piotra Gawina – Retailer Services Leader, przedstawił uczestnikom Konferencji szczegółowe dane ryn-

kowe. W 2024 roku wartość sprzedaży produktów rybnych w Polsce wzrosła o 6,9 proc. w porównaniu do roku poprzedniego. Największy udział w rynku mają przetwory ze śledzia (97 proc.) i łososia (94 proc.), a ponad 70 proc. całej sprzedaży odbywa się w kanale dyskontowym.

Zauważalny jest dynamiczny wzrost zainteresowania konsumentów produktami typu ready-to-cook, sushi oraz daniami mrożonymi – co potwierdza rosnące znaczenie wygody, autentyczności i transparentności etykietowania. Ceny ryb rosną na wszystkich rynkach – zarówno europejskim, jak i amerykańskim.

Z danych przedstawionych przez dr Joannę Krupską z Uniwersytetu Gdańskiego wynika, że w 2023 roku w polskim przetwórstwie rybnym zatrudnionych było ponad 19 tys. osób. Aż 66 proc. surowców pochodziło z importu (ponad 683 tys. ton), co stanowiło 83 proc. wartości całkowitego zaopatrzenia surowcowego. Mimo tej zależności, branża wygenerowała dodatni wynik finansowy netto w wysokości 739,7 mln zł, a rentowność netto wzrosła do 3,6 proc.

Według prezentacji „Finfish Study 2024” zatytułowanej „EU Seafood Supply Synopsis 2024” i zaprezentowanej przez Mike’a Turnehoute’a, przedstawiciela holenderskiej organizacji Visfederatie, Polska jest drugim – po Norwegii – największym eksporterem łososia do Stanów Zjednoczonych, co zawdzięcza wysokiemu poziomowi technologii przetwórstwa i logistyki. Badania NielsenIQ pokazują też, że najszybciej rozwijającymi się segmentami rynku są sushi (wzrost o 21,9 proc.) oraz gotowe dania rybne (wzrost o 15,5 proc.).

Innowacje i zarządzanie jakością

Nowoczesne technologie coraz śmielej wkraczają do zakładów przetwórstwa ryb. Dr hab. inż. Adam Ekielski, profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego (SGGW) pokazał, jak sztuczna inteligencja może pomagać w przewidywaniu zagrożeń i poprawie jakości produkcji. Krystyna Jarek z firmy Booster of Innovation

zaprezentowała praktyczne narzędzia do optymalizacji procesów, które pomagają szybciej i efektywniej zarządzać produkcją. Joanna Czerska z LeanQ Team opowiedziała, jak filozofia lean management – czyli eliminacja strat i lepsza organizacja pracy – przekłada się na realne oszczędności i wyższą jakość. Wszystkie te rozwiązania mają jeden cel: uczynić produkcję rybną bezpieczniejszą, nowocześniejszą i bardziej efektywną.

Zrównoważony rozwój i deficyt zasobów

Ekspertki z Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego (MIR-PIB) oraz zagraniczni prelegenci (Norwegia, Holandia) alarmowali o drastycznym spadku biomasy dorsza i śledzia w Bałtyku. Zarekomendowali dywersyfikację źródeł zaopatrzenia – poprzez rozwój akwakultury, większy import oraz bliższą współpracę z rybakami.

Bezpieczeństwo żywności – filar odpowiedzialności

Tomasz Grybek, dyrektor zarządzający firmy Coldstore Gdańsk, zwrócił uwagę na kulturę bezpieczeństwa żywności jako kluczowy element funkcjonowania współczesnych zakładów. Podkreślił, że nie chodzi już tylko o wdrażanie systemów takich jak HACCP, ale o rozwój świadomych postaw pracowników, odpowiedzialności i dbałości o jakość na każdym etapie produkcji. Zaprezentowany przez niego model samooceny kultury bezpieczeństwa żywności (KBŻ) może być pomocnym narzędziem do diagnozy i poprawy standardów w zakładach przetwórczych.

Branża musi jednocześnie dostosować się do coraz bardziej rygorystycznych przepisów unijnych. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/2895 nakłada obowiązek wykazania bezpieczeństwa produktu w całym okresie przydatności do spożycia, co dla wielu firm oznacza konieczność inwestycji w nowoczesne systemy zarządzania jakością, proce-

dury kontrolne i technologie śledzenia partii produkcyjnych.

Dr inż. Anna Bugajewska, mikrobiolog i ekspertka ds. bezpieczeństwa żywności z firmy bioMérieux Polska, zaprezentowała bardzo aktualny temat – jak zapewnić bezpieczeństwo produktów rybnych pod kątem obecności *Listeria monocytogenes*. To bakteria, która może pojawić się na każdym etapie produkcji – od połowu po pakowanie. Ekspertka pokazała, jak firmy mogą udowodnić, że przez cały okres przydatności produkt nie przekroczy dopuszczalnego poziomu tej bakterii. Zamiast skomplikowanych procedur – zaproponowała modułowy model oceny ryzyka, który dzieli cały proces na przejrzyste etapy i pozwala lepiej nimi zarządzać. Zwróciła też uwagę na rolę nowoczesnych narzędzi, takich jak szybkie testy molekularne i analiza DNA bakterii – dzięki którym firmy mogą szybciej reagować, ograniczyć straty i zadbać o bezpieczeństwo konsumentów. To konkretna, przydatna wiedza, którą zakłady mogą wdrożyć praktycznie od zaraz.

Edukacja, świadomość ekologiczna i przyszłość rynku

Zdzisław Domiszewski z Politechniki Koszalińskiej oraz Sylwester Włoch z Polskiego Związku Wędkarskiego (PZW) zwrócili uwagę na niski poziom wiedzy o rybach i ich roli w diecie wśród młodzieży. Podkreślili konieczność działań edukacyjnych, które promują odpowiedzialne podejście do zasobów naturalnych i zdrowe nawyki żywieniowe. Przykładem takiego działania jest projekt SONAR, który obejmuje warsztaty w szkołach oraz kampanie informacyjne na temat mniej popularnych, ale cennych gatunków ryb. Projekt uznano za wzorcowy przykład łączenia edukacji ekologicznej, diety i promocji zrównoważonego spożycia ryb.

Głos z zagranicy

Kristin Alnes z norweskiej organizacji Sjomatnorge oraz Mike Turnehout z holenderskiej Visfederatie przedstawili strategię przetwórstwa rybnego

w krajach nordyckich. W swoich prezentacjach wskazali na znaczenie długofalowych inwestycji w technologię, jakość i zrównoważony rozwój. Kristin Alnes podkreśliła, że w Norwegii i Holandii ryby są traktowane jako element dziedzictwa narodowego, a innowacje idą w parze z pielęgnowaniem tradycji kulinarnej. Jej zdaniem, właśnie ta synergia może być źródłem trwałej przewagi konkurencyjnej także dla Polski.

Z kolei Richard Barry, reprezentant organizacji SalmonState z Alaski, przedstawił amerykański model współpracy między rybakami a przetwórcami, który opiera się na partnerstwie, wzajemnym zaufaniu i dbałości o środowisko. Podkreślił znaczenie angażowania lokalnych społeczności w zarządzanie zasobami rybnymi oraz wspieranie zrównoważonych praktyk połowowych jako kluczowych dla długoterminowej stabilności branży. Zwrócił uwagę, że na Alascerybołówstwo to nie tylko gałąź gospodarki, ale element tożsamości kulturowej i odpowiedzialności obywatelskiej. Jego prezentacja była przykładem, jak dobre praktyki ekologiczne mogą iść w parze z rozwojem ekonomicznym sektora.

Wizja odpornej branży

XXVII Konferencja PSPR była nie tylko miejscem spotkań. To wydarzenie strategiczne, które dzięki wysokiemu poziomowi merytorycznemu, praktycznemu podejściu i obecności decydentów wyznacza kierunki rozwoju całego sektora. Odpowiadając na pytania o eksport, innowacje, bezpieczeństwo żywności, przepisy UE i realne wyzwania operacyjne – dostarczyła wiedzy, inspiracji i konkretnych narzędzi.

Przemysł rybny musi inwestować i działać strategicznie.

Konferencja w Kołobrzegu pokazała, że przyszłość przetwórstwa rybnego leży w profesjonalizacji, cyfryzacji i budowaniu odporności na zewnętrzne szoki – zarówno gospodarcze, jak i klimatyczne. Zmiany geopolityczne, regulacyjne i rynkowe sprawiają, że sukces w tej branży nie będzie dziełem przypadku. Konferencja PSPR 2025 dostarczyła branży nie tylko analizy aktualnych wyzwań, ale przede wszystkim

konkretnych narzędzi i inspiracji. Branża jest dobrze przygotowana do cyfryzacji, eksportu i rozwiązywania problemów surowcowych. Eksperti zgodnie podkreślali, że przyszłość sektora zależy od współpracy, innowacyjności i odpowiedzialnego zarządzania zasobami.

Podczas Konferencji zostały przyznane odznaczenia resortowe i państwowe.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Małgorzata Pawliszak, Hanna Moroz i Maciej Kisiel,

Srebrny Krzyż Zasługi – Ryszard Abramczyk.

Odznaczenie resortowe „Zasłużony dla Rolnictwa” otrzymali: Dominik Rynkiewicz, Wojciech Grochowski, Justyna Frankowska, Danuta Górka oraz Ziemowit Łukawski.

O organizatorze

Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb (PSPR) to organizacja międzybranżowa działająca od 1998 roku, z siedzibą w Koszalinie. PSPR jest członkiem Market Advisory Council oraz Federacji Gospodarki Żywnościowej. Reprezentuje interesy polskich zakładów przetwórstwa rybnego, wspiera eksport, innowacje i wysokie standardy jakości. PSPR ściśle współpracuje z administracją publiczną i środowiskiem naukowym w celu wzmacniania konkurencyjności sektora. Od 2005 roku Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb jest członkiem Stowarzyszenia Przetwórców Rybnych Unii Europejskiej – AIPCE – E.U. Fish Processors Association /CEP- E.U. Federation of National Organisations of Importers and Exporters of Fish. Jej celem jest reprezentowanie interesów przemysłu rybnego UE w instytucjach Unii Europejskiej, promocja i ochrona wizerunku produktów i przemysłu rybnego, analiza przedmiotów wspólnego zainteresowania członków w zakresie nauki, prawa, technologii i ekonomii. Obecnie PSPR liczy około 60 członków.

Dane kontaktowe:
Arletta Wenderlich, dyrektor Biura PSPR, e-mail: pspr@pspr.pl
tel. 600 456 585

Wyzwania i szanse związane z drapieżnikami i gatunkami inwazyjnymi – relacja z międzynarodowej konferencji w Tallinie

W dniach 17–18 czerwca 2025 roku w Tallinie (Estonia) odbyła się międzynarodowa konferencja branżowa pt. „Predators and invasive species – a threat or a business opportunity”, zorganizowana wspólnie przez organizację Eurofish oraz Ministerstwo Rolnictwa Estonii. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele instytucji badawczych, administracji rybackiej i organizacji branżowych z kilkunastu krajów europejskich. Wśród zaproszonych uczestników znalazł się również Tomasz Kulikowski z Zakładu Ekonomiki Rybackiej Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego.

Konferencja otwarta została przez estońskiego ministra rolnictwa Hendrika Johannesa Terrasa oraz dyrektora zarządzającego Eurofish Marco Frederiksen. Oboje podkreślili konieczność zacieśniania współpracy między państwami członkowskimi UE w obliczu narastającego wpływu obcych gatunków wodnych na lokalne ekosystemy i gospodarki rybackie.

Jednym z kluczowych tematów konferencji była problematyka populacji kormorana czarnego (*Phalacrocorax carbo sinensis*), której rozrost w regionie Morza Bałtyckiego prowadzi do dramatycznych strat w rybołówstwie przybrzeżnym. Prof. Markus Vetemaa z Uniwersytetu w Tartu przedstawił szacunki wskazujące, że w samych estońskich wodach przybrzeżnych kormorany mogą konsumować od 11 do 16 tysięcy ton ryb rocznie – co jest wartością porównywalną do całkowitych rocznych połowów komercyjnych w tym rejonie. Z kolei dr Niels Jepsen z duńskiego DTU Aqua omówił wyniki badań telemetrycznych, pokazujących m.in., że w niektórych regionach Danii kormorany zjadają blisko połowę młodych łososi wypuszczanych w ramach programów restytucyjnych. W odpowiedzi na rosnącą skalę problemu Béla Halasi-Kovács (FEAP) zaprezentował założenia Europejskiego Planu Zarządzania Populacją Kormorana, opracowanego przez ekspertów EIFAAC, który przewiduje m.in. ułatwienia w stosowaniu odstrzałów ochronnych oraz mechanizmy rekompensat dla rybaków i hodowców dotkniętych stratami.



Drugim wiodącym nurtem tematycznym konferencji były możliwości ekonomicznego wykorzystania wybranych gatunków inwazyjnych – zarówno w przemyśle przetwórczym, gastronomii, jak i sektorze paszowym. Przykład babki byczej (*Neogobius melanostomus*), ekspansywnie zasiedlającej południowy i wschodni Bałtyk, został przedstawiony przez estońskich badaczy Annette Kägu i Raina Kuldjärva z instytutu badawczego TFTAK. W ramach programu Interreg opracowano innowacyjne produkty spożywcze z babki, takie jak filety, przetwory konserwowe czy niskotłuszczowe przysmaki dla psów.

Z kolei Loreta Bražinskaitė z litewskiego Ministerstwa Rolnictwa zaprezentowała model wykorzystania intensywnych połowów babki jako instrumentu łagodzenia strat po zamknięciu komercyjnych połowów dorsza – w rekordowych sezonach babka stanowiła nawet 42% przybrzeżnych połowów na Litwie.

Szczególne zainteresowanie wzbudziła również prezentacja projektu VALIAS z Grecji, którego celem było opracowanie bezpiecznej technologii przetwarzania toksycznych rozdymek (*Lagocephalus sceleratus*) na pełnowartościową mączkę rybną. Dr Sofia Papadaki przedstawiła innowacyjną metodę dezaktywacji toksyny TTX z wykorzystaniem zimnej plazmy, umożliwiającą wykorzystanie biomasy rozdymek jako surowca paszowego.

Dopełnieniem tematyki wykorzystania gatunków inwazyjnych była prezentacja dr Mie Thorborg Pedersen z Danii, która przedstawiła potencjał spożywczy meduz, w tym rozwijane na potrzeby rynku europejskiego produkty typu „chipsy z meduz” czy pasty kulinarne, testowane we współpracy z renomowanymi restauracjami.

Wśród prezentacji znalazły się także wątki dotyczące karpiovatych gatunków obcych w wodach otwartych Węgier. Dr Béla Urbányi z Budapesztu wskazywał na potrzebę monitorowania i kontroli populacji amura i tołpygi w kontekście ich rozmnażania się w warunkach naturalnych oraz rekomendował wprowadzenie sterylnych osobników do hodowli w celu ograniczenia presji ekologicznej.





Szef kuchni Urpo Reinthal i jego propozycje na mięso z kormorana



Tuszki babki byczej smażone w cieście

Degustacja inwazyjnych gatunków – kulinarna niespodzianka z babką i kormoranem

Po konferencji, część jej uczestników udała się do portu Hara, gdzie lokalni rybacy zaprosili na degustację smażonej babki byczej w cieście, która zachwycała delikatnym, soczystym mięsem. Wbrew powszechnym opiniom, ryba ta – pozbawiona wewnętrznych ości – może być wartościowym składnikiem dań gastronomicznych, choć zalecane jest jej filetowanie lub mielenie ze względu na obecność twardych kości grzbietowych.

Niecodziennym elementem była również degustacja mięsa z kormorana. Estoński szef kuchni Urpo Reinthal zaproponował uczestnikom różne wersje przygotowania tego ptaka – od wersji wędzonej i tatar, po pieczeń i danie sous-vide. Opinie były podzielone, jednak nie brakowało głosów wskazujących na kulinarny potencjał tej kontrowersyjnej propozycji. Najsmaczniejszy, według degustujących, okazał

się tatar z surowego mięsa kormorana, ale ta propozycja, może jednak budzić wątpliwości wobec powszechnie znanego faktu obecności nicieni w układach pokarmowych kormoranów.

Wnioski końcowe

Konferencja w Tallinie unaoczniała złożoność i wielowymiarowość problematyki drapieżników oraz gatunków inwazyjnych w środowisku wodnym. Choć stanowią one poważne wyzwanie dla zarządzania zasobami i ochrony rodzimej fauny, równocześnie – dzięki postępowi technologicznemu i innowacyjnym podejściom rynkowym – mogą stać się źródłem nowych produktów i impulsów dla lokalnej gospodarki. Warunkiem powodzenia pozostaje jednak szeroka współpraca międzynarodowa, wsparcie naukowe i rozwój mechanizmów promujących zagospodarowanie surowców dziś jeszcze niedocenianych.

Tomasz Kulikowski

Nauka i networking – weź udział w WEFTA 2025 w Gdańsku

W dniach 13-17 października 2025 roku odbędzie się jedno z najważniejszych wydarzeń w Europie dla specjalistów związanych z technologią rybołówstwa, przetwórstwa rybnego i akwakultury. Gdańsk stanie się wówczas centrum międzynarodowej debaty nad przyszłością niebieskiej biogospodarki – to właśnie tutaj będzie

mieć miejsce 53. Konferencja WEFTA (West European Fish Technologists Association).

Hasło tegorocznego spotkania – „Blue Bio Opportunities for Health and Value” – podkreśla znaczenie innowacyjnego wykorzystania zasobów wodnych dla zdrowia, zrównoważonego rozwoju i wartości dodanej w łańcuchu dostaw.

Udział w konferencji WEFTA 2025 to wyjątkowa okazja do zaprezentowania wyników badań na arenie międzynarodowej oraz poznania ekspertów

z całej Europy – od przedstawicieli świata nauki po specjalistów działających w branży rybnej.

To również doskonała przestrzeń do nawiązywania cennych kontaktów naukowych i biznesowych, a także do zdobycia najnowszej wiedzy na temat innowacji technologicznych w sektorze ryb i innych organizmów wodnych – skorupiaków czy glonów. Networking na najwyższym poziomie dopełni uroczysta gala, podczas której wręczona zostanie prestiżowa nagroda WEFTA Award.

Wydarzenie odbędzie się w prestiżowej lokalizacji – Centrum Konferencyjnym w budynku Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Organizatorem konferencji jest Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy.

Program konferencji WEFTA 2025 obejmuje przyjęcie powitalne 13 października, sesje wykładowe i posterowe w dniach 14-16 października, uroczystą kolację z ogłoszeniem laureata WEFTA Award 15 października oraz wizyty studyjne w regionie 17 października.

W programie WEFTA 2025 nie zabraknie również wystąpień keynote speakerów – uznanych autorytetów w dziedzinie nauk o żywności, rybactwa i przetwórstwa. Swoją wiedzę i doświadczeniem podzieli się m.in. dr Grethe Hyldig, laureatka nagrody WEFTA Award 2024, ekspertka z Duńskiego Uniwersytetu Technicznego, która od ponad dwóch dekad kształtuje europejskie standardy oceny jakości sensorycznej ryb i owoców morza. Drugim gościem specjalnym będzie dr hab. inż. Joanna Szlinder-Richert, prof. MIR-PIB, Zastępca Dyrektora ds. Naukowych w Morskim Instytucie Rybackim – Państwowym Instytucie Badawczym, której głównym obszarem badań jest chemia żywności i środowiska, w tym także innowacje technologiczne w przetwórstwie rybnym. Do grona zaproszonych prelegentów dołączy także Tomasz Pyjor, Dyrektor ds. Jakości w Mowi Central Europe, wieloletni praktyk i ekspert branży przetwórstwa łososia. Kieruje jakością w trzech zakładach Mowi, które odpowiadają za produkcję, co czwartego wędzonego łososia sprzedawanego w Unii Europejskiej. Tomasz Pyjor wniesie do konferencji unikalną perspektywę przemysłową – podzieli się doświadczeniem w zakresie systemów jakości, bezpieczeństwa żywności, zarządzania ryzykiem *Listeria monocytogenes* oraz adaptacji do wymagań najbardziej wymagających rynków i klientów.

Zapraszamy nie tylko naukowców, ale również przedstawicieli zakładów przetwórstwa rybnego, rybołówstwa, akwakultury i organizacji branżowych.

Zarejestruj się już dziś – szczegóły na stronie: www.wefta2025.com

Do zobaczenia w Gdańsku!

W imieniu Komitetu Organizacyjnego,
dr inż. **Olga Szulecka**
Przewodnicząca Konferencji
WEFTA 2025

Po pięćdziesięciu latach trawler BRDA powrócił do Polski

W sztormową noc z 9 na 10 stycznia 1975 roku rybacki trawler BRDA, należący do gdyńskiego Dalmoru, wchodził do duńskiego portu Hanstholm z dwoma chorymi członkami załogi. W wejściu, na skutek znoszącego prądu, statek uderzył sterem w podwodną przeszkodę i stracił sterowność. Już w awanporcie, mimo rzuconych dwóch kotwic, jednostka zdryfowała na wewnętrzny falochron. Betonowe gwiazdobloki przebiły poszycie kadłuba, ze zbiorników wypłynął mazut, krótko potem statek się przewrócił. Rozpoczęła się akcja ratownicza, którą utrudniała noc, huraganowy wiatr i oblepiający wszystko mazut. Helikopter włączony do akcji, w pierwszym podejściu uratował siedemnastu rybaków. Pozostałych dziesięciu zgromadziło się na burcie leżącego wraku oczekując na ratunek. W pewnym momencie olbrzymia fala, która nagle weszła do awanportu zmyła ich i rzuciła pomiędzy kadłub statku a falochron. Wszyscy zginęli, pięciu na zawsze pozostało w Morzu Północnym.

W 2009 roku prowadziłem jacht STARY w rejsie do Islandii. Do Hanstholm zawinęliśmy w dniu 9 czerwca i jakież było nasze zdumienie, bo w miejscu tak straszonej tragedii nie zauważyliśmy żadnego po niej śladu. Wtedy to postanowiliśmy, że kiedyś znów tu przyplyniemy i umieścimy na falochronie choćby najskromniejszy znak naszej pamięci. Wróciliśmy już po roku, przywożąc DAREM SZCZECINA piękną miedzianą tablicę, z wzruszającym mottem autorstwa doktora Zbigniewa Karnickiego: „Byliśmy tak blisko, a odeszliśmy tak daleko”. Wśród fundatorów tablicy znaleźli się Morski Instytut Rybacki, Przedsiębiorstwo Dalmor i Rotary Club Szczecin. Uroczystość odsłonięcia odbyła się w dniu 26 września 2010 roku i co bardzo ważne, oprócz mieszkańców miasta i żeglarzy uczestniczyli w niej również członkowie rodzin zmarłych rybaków.



Nasza tablica pamiątkowa



Wrak Brdy w porcie Hanstholm, styczeń 1975



Polscy i duńscy Rotarianie – 24.05.2025

Pomysł uczczenia 50. lecia tragedii BRDY narodził się w Szczecinie podczas spotkania Kalundborg Rotary Klub i Rotary Club Szczecin. Do współuczestnictwa w wydarzeniu włączył się Hanstholm Rotary Klub oraz Søren Zohnesen, dyrektor Portu Hanstholm, który wyraził gotowość przekazania do Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku fragmentów BRDY wydobytych podczas pogłębiania awanportu. Wydarzenie objęli patronatem honorowym Prezydent Miasta Gdańska, Dyrektor Morskiego Instytutu Rybackiego i Bractwo Wybrzeża Mesa Kaprów Polskich. Port Hanstholm i Narodowe Muzeum Morskie podjęły się uczestniczyć w nim jako partnerzy.

Uroczystość w Hanstholm odbyła się w dniu 24 maja 2025 roku. Przybyli na nią członkowie Hanstholm Rotary Klub z Freddy'm Nielsenem i Kalundborg Rotary Klub z Mileną i Peterem Stenberg. Rotary Club Szczecin reprezentowali: prezydent elekt Zbigniew Nagay, filmowiec Michał Marks, Janusz Kozłowski i Maciej Krzeptowski.

O godzinie 14.00 w kościele protestanckim, położonym tuż obok latarni morskiej, pastor Lene Plougman odprawiła mszę, podczas której, wystawiono na ambonie portret BRDY, dynamiczne zdjęcie autorstwa Marka Czasnojcia, znanego morskogo fotografa.

Miałem zaszczyt zapalić jedenaście świec poświęconych zmarłym rybakom. Dalsza część uroczystości odbyła się w porcie, przy tablicy, gdzie wraz z Dyrektorem Portu wygłosiliśmy okolicznościowe przemówienia. Tam też złożyliśmy białe-czerwone wiązanki kwiatów ufundowane przez Dalmor, Rotary Club Szczecin oraz Bractwo Wybrzeża.



Rodziny rybaków, którzy zginęli w katastrofie – 26.09.2010 r.



Załogi jachtów DAR SZCZECINA i IDOL

Jak każe zwyczaj, zapaliliśmy znicze – zielone i czerwone światła burtowe. Mieliśmy wielkie szczęście, bo poranne zachmurzenie, jak na zamówienie, zamieniło się w piękną pogodę. Zupełnie inaczej było piętnaście lat temu, gdy z wrześniowym sztormem przypłynęliśmy tu DAREM SZCZECINA.

Wieczorem, podczas kolacji wydanej przez Dyrektora Portu mieliśmy okazję zaprezentować film opowiadający historię BRDY, przygotowany przez Wojtkę Seńkowską, żeglarza i rybaka ze świnoujskiej „Odry”. Wszyscy goście zostali obdarowani pamiątkowymi folderami przygotowanymi przez nasz Klub.

Po okolicznościowych, oficjalnych wystąpieniach, kolacja stopniowo przerodziła się w wieczór wspomnień. Okazało się, że pamięć o wydarzeniach sprzed pięćdziesięciu lat jest tu wciąż żywa i ważna. John Staal uczestniczył w akcji ratunkowej jako nurek, Gert Johansen był pracownikiem portowym i brał udział w dostarczaniu sprzętu, Jette Steffensen, mimo że wtedy była uczennicą szkoły średniej, wiele pamięta, bo jej ojciec dowodził miejscowym oddziałem straży pożarnej... Oglądamy przyniesione wycinki z gazet, zdjęcia, odręczne szkice, pokazujące jak

groźne i podstępne potrafi być morze, sięgające po ofiary nawet w porcie.

Uczestniczyłem w zakończeniu historii BRDY jako żeglarz, muzealnik, kronikarz rybołówstwa i ichtiolog-rybak. Rybacy w dalekich portach, gdy tylko było trzeba, pomagali nam, żeglarzom w remontach i zaopatrzeniu jachtów. Później, gdy już pływałem na statkach rybackich mogłem się przekonać, jak wysoką wartość miała ta pomoc, bo płacono za nią wolnym, prywatnym czasem przeznaczonym na portowy wypoczynek, często po kilkumiesięcznym pobycie na łowisku. Nasza pamiątkowa tablica w Hanstholm jest więc symbolicznym wyrazem żeglarskiej wdzięczności i solidarności ludzi morza.

Szczęśliwie, dzięki międzynarodowej współpracy klubów Rotary, udało się, po pięćdziesięciu latach, sprowadzić fragmenty BRDY do kraju, do Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku. To wyjątkowo cenny, techniczny zabytek, przypominający naszą rybacką historię Morza Północnego.

Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tym projekcie.

Maciej Krzeptowski

Dziedzictwo przyrodnicze

– odpowiedzialność zaczyna się od jednostki

Różnorodność biologiczna Ziemi stanowi bezcenny skarb ludzkości, a zarazem należy do zasobów najbardziej narażonych na degradację. Według Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN), istotnym czynnikiem prowadzącym do jej zanikania jest nadmierna eksploatacja gatunków przez człowieka. Problem ten nasila się szczególnie w sezonie turystycznym, gdy nawet pozornie błahе decyzje podróżnych mogą znacząco wpłynąć na stan dzikiej przyrody. Dlatego też kluczową rolę odgrywają działania edukacyjne i informacyjne, których celem jest przeciwdziałanie nielegalnemu handlowi fauną i florą. Polska, będąc zarówno miejscem tran-

zytu, jak i celem nielegalnego handlu, również uczestniczy w tym procederze.

Podstawową misją Akwarium Gdynskiego Morskiego Instytutu Rybackiego – Państwowego Instytutu Badawczego jest nie tylko prezentacja fauny wodnej z całego świata, lecz także aktywne zaangażowanie w ochronę gatunków zagrożonych oraz szeroko zakrojoną edukację ekologiczną. Instytucja wspiera działania służb celnych, oferując schronienie zwierzętom objętym Konwencją CITES (Convention on International Trade in Endangered Species of Wild Fauna and Flora), które zostały sprowadzone do Polski nielegalnie. Wśród nich znajdują się między in-

nymi pławikoniki (*Hippocampus* spp.), koralowce twarde (rzęd *Scleractinia*), aksolotle meksykańskie (*Ambystoma mexicanum*), anakonda zielona (*Eunectes murinus*) czy żółw jaszczurowaty (*Chelydra serpentina*) – wszystkie objęte Załącznikiem II Konwencji Waszyngtońskiej, co oznacza konieczność uzyskania stosownych zezwoleń na handel międzynarodowy. W zbiorach Akwarium znajdują się także przedstawiciele gatunków krytycznie zagrożonych wyginięciem, takich jak krokodyl krótkopyski (*Osteolaemus tetraspis*), który – choć nie został przejęty w wyniku konfiskaty – stanowi przykład skutków niekontrolowanego pozyskiwania



Wydarzenie pn. „Pamiątki z wakacji” w ramach Dnia Dzikiej Fauny, Flory i Naturalnych Siedlisk, wrzesień 2016. Na zdjęciu: mł. insp. Andrzej Świstowski – ekspert Służby Celno-Skarbowej, specjalizujący się w ochronie środowiska i regulacjach CITES. Fot. Archiwum Akwarium Gdynskiego MIR-PIB.



Udaremniony przemyt 29 koralu, przewożonych w woreczkach strunowych, praktycznie bez wody. Okazy zostały przekazane przez Służbę Celno-Skarbową do Akwarium Gdynińskiego w celach dydaktycznych, 2021. Fot. Maciej Podgórski.



Żółw jaszczurowaty na ekspozycji Akwarium Gdynińskiego. Fot. Weronika Podlesieńska.

zwierząt w ich naturalnym środowisku. Gatunek ten od lat pada ofiarą kłusownictwa w niektórych rejonach Afryki, gdzie lokalne społeczności pozyskują z niego mięso oraz skóry.

Niektóre zwierzęta trafiły do placówki w wyjątkowych okolicznościach. Przykładem jest żółw jaszczurowaty, znaleziony w 2006 roku w przydomowym oczku wodnym w Gdyni. Choć właścicielka początkowo próbowała się nim opiekować, jego agresywne i drapieżne zachowanie wymusiło przekazanie go do specjalistycznego ośrodka. Od tamtej pory przebywa w Akwarium Gdynińskim i wciąż budzi zainteresowa-

nie zwiedzających. Drugi osobnik tego samego gatunku przez kilka lat bytował w parku miejskim w Kutnie – w 2016 roku został odłowiony i przekazany do Ogrodu Zoologicznego w Zamościu. Żółw jaszczurowaty pochodzi z Ameryki Północnej. Źródłem jego obecności w Europie jest handel okazami na rynku terrarystycznym. Właściciele, którzy z różnych przyczyn nie chcą dalej przetrzymywać tych gadów, wypuszczają je do środowiska naturalnego, najczęściej w pobliżu aglomeracji miejskich. Zwierzęta te wykazują duże zdolności adaptacyjne, a warunki siedliskowe w Polsce są zbliżone do tych panujących w części

ich naturalnego zasięgu. Występują w zbiornikach wodnych, ciekach, a nawet wodach lekko zasolonych. W Polsce do tej pory odnotowano pojedyncze obserwacje tego gatunku. Ich obecność może negatywnie wpływać na rodzimą faunę, m.in. poprzez drapieżnictwo wobec ryb, płazów, gadów i ptaków oraz przenoszenie patogenów i pasożytów groźnych także dla człowieka. Żółwie te prowadzą półwodny tryb życia, zamieszkują płytkie rzeki o mulistym dnie i bagniska. W USA znane są przypadki, gdy wędrując przez jezdnie, utrudniały ruch drogowy, szczególnie o poranku, co zwracało uwagę lokalnych mediów.

W 2011 roku funkcjonariusze celnicy przejęli na granicy z Ukrainą aż 750 kg żywej rafy koralowej, która następnie trafiła do Akwarium Gdynińskiego. Kolejny przypadek miał miejsce w grudniu 2012 roku – 350 kg koralowców zatrzymano na lotnisku im. Fryderyka Chopina w Warszawie, co również odnotowano jako poważne naruszenie przepisów CITES. Z danych polskiej Służby Celno-Skarbowej wynika, że przedmioty konfiskowane na granicach w dużym stopniu zależą od zmieniających się trendów turystycznych. W czołówce zatrzymań znajdują się wyroby skórzanego z gadów – paski, torebki, portfele z pytona i aligatora – przemycane głównie z Azji, USA i krajów Bliskiego Wschodu. Istotną grupę stanowią również ozdoby wykonane z koralowców, oferowane turystom jako biżuteria w regionach śródziemnomorskich i południowoazjatyckich. Problemem pozostają również preparaty tradycyjnej medycyny azjatyckiej, zawierające ekstrakty z takich gatunków jak tygrys, niedźwiedź, piżmowiec, żółw czy pławikoniki (*Hippocampus* spp.). W medycynie chińskiej konikom morskim przypisuje się właściwości wspomagające leczenie bezpłodności, impotencji, problemów oddechowych i schorzeń dermatologicznych. Tymczasem są to zwierzęta wrażliwe ekologicznie, a część ich gatunków znajduje się na granicy wymarcia. Wszystkie pławikoniki zostały objęte ochroną na mocy Konwencji CITES. Akwarium Gdynińskie – którego symbolem jest właśnie konik morski – z sukcesem prowadzi ich hodowlę i rozmnażanie, wspierając



Spotkanie z widownią w Gdynskim Centrum Filmowym pn. „Natura człowieka” w ramach 22. edycji festiwalu Millennium Docs Against Gravity pod hasłem „Między nami cały świat”, maj 2025. Fot. Anna Rezulak.

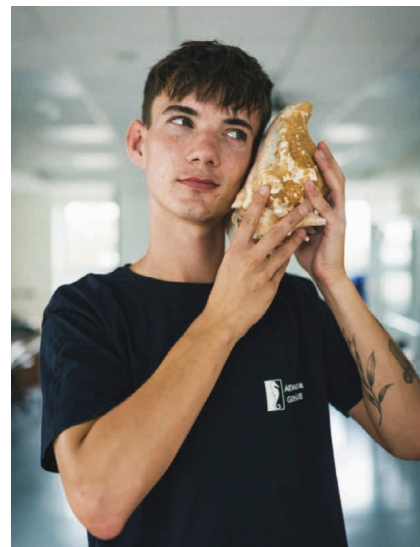
ochronę gatunkową i badania nad biologią tych delikatnych stworzeń.

Do częstych konfiskat należą również produkty z kości słoniowej, takie jak figurki, rękojeści noży i biżuteria, a także storczyki, kaktusy, egzotyczne ptaki (w tym ary, żako, amazonki) oraz wyroby z drewna chronionych gatunków, takich jak mahoń i palisander (*Dalbergia* spp.).

W Polsce za nielegalne przywożenie lub posiadanie okazów gatunków chronionych na podstawie Konwencji CITES grożą poważne konsekwencje prawne – zarówno administracyjne, jak i karne. Kary administracyjne obejmują konfiskatę okazów, nawet jeśli zostały przywiezione nieświadomie, oraz grzywny, które w przypadku większych przesylek mogą sięgać dziesiątek tysięcy złotych. Na gruncie prawa karnego, zgodnie z art. 128 ustawy o ochronie przyrody (Dz.U. 2004 Nr 92 poz. 880 z późn. zm.), osoba, która bez wymaganego zezwolenia przywozi, wywozi, przewozi, nabywa, oferuje do sprzedaży lub posiada okazy gatunków zagrożonych wyginięciem, podlega karze grzywny, ograniczenia wolności, a nawet pozbawienia wolności do 5 lat. W przypadku, gdy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sąd może orzec surowszy wymiar kary. Oprócz sankcji karnych, sprawca może zostać wpisany do rejestru karnego, co

w przyszłości może utrudniać zatrudnienie w niektórych zawodach. Utracie podlegają również przedmioty – nawet jeśli miały wysoką wartość materialną lub kolekcjonerską – a osoby skazane mogą napotykać trudności przy przekraczaniu granic, ze względu na zwiększone ryzyko kontroli. Warto podkreślić, że nieznanomość przepisów nie zwalnia z odpowiedzialności. Wielu turystów nieświadomie kupuje pamiątki z koralu, muszli, skóry węży czy kości słoniowej, które podlegają ścisłej ochronie. Dlatego świadome decyzje konsumenckie powinny towarzyszyć każdemu wyjazdowi zagranicznemu.

Wśród szczególnie efektywnych i zarazem zagrożonych gatunków znajdują się *Tridacna gigas* (przydacznia olbrzymia) oraz *Lobatus gigas*, wcześniej klasyfikowany jako *Strombus gigas* (skrzydelnik różowy). *T. gigas* to największy małż świata – osiąga długość do 1,5 metra, waży nawet 250 kg i może żyć ponad 100 lat. Występuje w płytkich wodach rafowych Indo-Pacyfiku. W przeszłości, ze względu na swoje rozmiary, muszle tego gatunku wykorzystywano w niektórych kulturach jako wanieńki dla niemowląt – co dziś stanowi nie tylko ciekawostkę, ale też przestrożę przed niekontrolowaną eksploatacją. Nawet produkty wykonane z jego muszli są objęte ochroną CITES. Z kolei muszle *L. gigas* – ślimaka



Konrad Kobierski z Centrum Edukacji oraz skrzydelnik różowy z kolekcji Akwarium Gdynskiego. Fot. Weronika Podlesińska

morskiego z rejonu Karaibów – cieszą się ogromną popularnością jako ozdoby turystyczne. Gatunek ten jest jednak zagrożony z powodu intensywnych połowów. Muszle często przetwarzane są na instrumenty dęte – konchy – mające znaczenie kulturowe i ceremonialne w wielu krajach. Mimo ograniczeń eksportowych, pamiątki z *L. gigas* wciąż bywają przywożone do Europy bez zezwoleń, co skutkuje ich konfiskatą oraz karami dla właścicieli.

W obliczu globalnych problemów środowiskowych ochrona bioróżnorodności przestaje być kwestią wyboru – staje się obowiązkiem. Eksploatując zasoby naturalne w imię krótkoterminowych korzyści, obciążamy przyszłe pokolenia koniecznością mierzenia się z ekologicznymi i społecznymi skutkami naszych decyzji. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera edukacja oraz współpraca instytucji naukowych, ochronnych i administracyjnych. Akwarium Gdynskie MIR-PIB, poprzez działania informacyjne i długoletnią współpracę z organami państwowymi, stara się kształtować świadomość społeczną oraz inspirować do odpowiedzialnych wyborów – takich, które chronią dziką przyrodę nie tylko dziś, ale również dla przyszłych pokoleń.

Małgorzata Żywicka

STRATEGICZNE POŁOŻENIE

Gdańsk

CANADA | CHINA | USA | ICELAND | NORWAY | UKRAINE | AUSTRALIA | FAROE ISLANDS | WEST AFRICA | CUBA

BEZPOŚREDNI DOSTĘP DO NABRZEŻA PORTOWEGO

Lokalizacja na Wolnym Obszarze Celnym w Porcie w Gdańsku

Mamy wszelkie zalety nowoczesnej chłodni



Dedykowana przestrzeń

Do 30 000 miejsc paletowych w wyjątkowo dogodnej lokalizacji



Kontrolowane warunki

Dedykowane oprogramowanie Warehouse Management System (WMS) i wysoka jakość usług potwierdzona certyfikatami



Sprawną obsługę

Sprawną obsługę statków morskich, kontenerów chłodniczych, transportu samochodowego oraz kolejowego



Kompleksowa obsługa

Kompleksowa obsługa składowania, zapewniająca pełną identyfikowalność procesów na całym etapie przepływu towarów



Graniczny Posterunek Kontroli Weterynaryjnej

Pierwszy i jedyny w Polsce Graniczny Posterunek Kontroli Weterynaryjnej umożliwiający odprawę nieskonteneryzowanych produktów rybołówstwa pochodzących z Państw Trzecich i dostarczanych drogą morską

www.coldstoregdansk.pl